

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Ś. p. Kazimierz Wyszyński. — Bezrobocie jednak się zmniejsza. — Intymna ankieta dla dorosłych. — Karjera Joachima Murata. — Zaniechany odcinek dziejów Polski. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

## Rezultaty podróży Laval

### Porozumienie włosko-francuskie wstrzyma wyścig zbrojeń?

LONDYN. (Pat.) Korespondent agencji Reutersa donosi z Rzymu, że sprawa ograniczenia zbrojeń bezspornie weszła do kompleksu porozumienia francusko - włoskiego, jakkolwiek komunikat oficjalny o układzie włosko - francuskim nie o tem nie mówi.

Korespondent agencji twierdzi dalej, że w układzie tym zgodzono się na tego rodzaju załatwienie sprawy rozbrojenia, które w gruncie rzeczy równa się utat-

wieniu przez Francję powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Niektóre dzienniki podają, że układ ten ma ustalić siły zbrojne na podstawie włoskiego projektu konwencji rozbrojenia z stycznia ubiegłego roku. W projekcie tym Włochy proponowały sta bilizację zbrojeń na ich obecnym poziomie, przyznając Niemcom siłę 300 tys. żołnierzy.

### Ulegalizowanie zbrojeń niemieckich przedmiotem wymiany poglądu

PARYŻ. (Pat.) W komentarzach prasowych na temat porozumienia francusko - włoskiego dzienniki poświęcają wiele miejsca sprawie rozbrojenia.

Mimo zaprzeczenia agencji Havasa część prasy twierdzi, że jednak wśród dokumentów podpisanych istnieje taki, który dotyczy tej sprawy.

„Le Temps“ w artykule wstępnym twierdzi, że wczoraj nie podpisano żadnego artykułu w sprawie rozbrojenia. Problem ten jednak był przedmiotem wymiany poglądów na zasadzie deklaracji z dnia 11 grudnia 1932 r. Ta sama wymiana poglądów, jeżeli rząd Francji

nie zdecydował się jej kontynuować, po winnaby normalnie otworzyć drogę do rokowań, w myśl których w pewnych granicach, pod pewnymi warunkami, klauzule militarne traktatu wersalskiego zostałyby zmodyfikowane na korzyść Niemiec.

Niebezpieczeństwa tego rodzaju nie gocijacy są jasne. Mogą wydać się zrównoważonymi przez ujemną stronę sytuacji, która faktycznie pozwala Rzeczy na zupełnie swobodne kontynuowanie masowego uzbrojenia w przyspieszonym tempie. W każdym razie istotnymi rzeczami są granice, warunki i gwarancje.

### Laval zaprzecza wiadomościom o zawarciu porozumienia w kwestji rozbrojenia

BERLIN. (Pat.) Dzisiejsza prasa niemiecka ujawnia wielkie zakłopotanie z powodu oświadczenia Laval'a zaprzeczającego doniesieniom agencji Havasa o istnieniu protokołu francusko - włoskiego w kwestji rozbrojenia. Rzymski korespondent urzędowego niemieckiego biura informacyjnego podał wiadomość z powołaniem się na koła polityczne Rzymu, jakoby Francja gotowa była uwzględnić dobrojenia niemieckie, o ile Niemcy podpiszą przyszłą konwencję rozbrojenia i powrócą do Genewy.

W późniejszych informacjach niemieckie biuro informacyjne tłumaczy to zaprzeczenie Laval'a niechęcią Mussoli-

nego wobec niedyskrecji niektórych pism francuskich. Wszystkie komentarze korespondentów niemieckich z Paryża i Rzymu usiłują przytem wywołać wrażenie, jakoby chodziło tu o wystąpienie Laval'a przeciwko urzędowej agencji francuskiej.

Paryski korespondent „Berliner Tagblattu“ pisze, że komunikat ogłoszony wczoraj o północy w Rzymie nie wymienia wprawdzie kwestji rozbrojenia, ale z drugiej strony nie wyłącza jej z przebiegu rokowań, jak to zresztą wynika ze słów o wspólnych punktach porozumienia w sprawach europejskich.

### Odjazd Laval'a do Paryża

RZYM. (Pat.) Dziś o godzinie 12 ekspresem paryskim wyjechał z Rzymu minister Laval wraz z córką i towarzyszącymi mu urzędnikami Quai d'Orsay.

Na dworcu żegnał go Mussolini, podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich, baron Aloisi, szef protokołu dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy włoskiego MSZ. oraz przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miejskich i dostojnicy partji faszystowskiej. Ponadto był obecny ambasador francuski przy Kwirynale de Chabrums, ambasador francuski przy Watykanie Roux, francuski at-

tache wojskowy, urzędnicy obu ambasad oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń francusko - włoskich i kolonji francuskiej.

Po wejściu do wagonu minister Laval, stojąc na stopniach, długo i serdecznie rozmawiał z Mussolinim. Obaj mężowie stanu wymienili ostatni uścisk dłoni w chwili, gdy pociąg ruszył w drogę.

#### OSTATNIE ROZMOWY.

RZYM. (Pat.) Przed wyjazdem minister Laval przyjął w hotelu „Excelsior“ TRZECH POSŁÓW PAŃSTW M. ENTENTY ORAZ POSŁA AUSTRIACKIEGO. Posłowie M. Ententy odprowadzili min. Laval'a na dworzec kolejowy.

### GŁOSY PRASY

#### ZADOWOLENIE PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. (Pat.) Dzienniki wszystkich kierunków politycznych wyrażają żywe zadowolenie z zawarcia układów rzymskich, które — zdaniem ich — cementują w sposób nierozdzielny przyjaźń francusko - włoską, pozwalając żywić nadzieję szczęśliwego rozwiązania zagadnień europejskich, jak również otwierając nowe perspektywy w sprawach rozbrojenia.

Prasa nie wypowiada jednakże swych ostatecznych sądów przed dokładnym poznaniem treści zawartych układów, podkreślając jednak, że duch pertraktacji rzymskich znaczy więcej, niż teksty układów.

#### SCEPTYCZYM PRASY SOWIECKIEJ.

MOSKWA. (Pat.) Podpisanie protokołów rzymskich przyjęto w Moskwie z dużym sceptycyzmem.

„Izwiestja“ stoją na stanowisku, że jeżeli nie osiągnięto zgody co do wspólnej akcji francusko - włoskiej w razie zagrożenia niepodległości Austrii, to umowy rzymskie nie wzmocnią niczy jego bezpieczeństwa. Zdaniem pisma, wszyscy są siedzi Austrii, a nawet i Niemcy podpisują proponowane protokoły, ponieważ doniczego to nie zobowiązują.

#### „TIMES“ STWIERDZA POLEPSZENIE SYTUACJI POLITYCZNEJ NAD MORZEM ŚRÓDZIEMNEM.

LONDYN. (Pat.) Omawiając życzliwie znaczenie umów, zawartych w Rzymie, „Times“ stwierdza, że aczkolwiek szczegóły tych dokumentów nie zostały opublikowane, to jednak wiadomo, że konwencja, dotycząca niepodległości Austrii, została narazie podpisana przez Włochy i Francję. W drugim studjum zostanie ona rozszerzona na państwa, graniczące z Austrią, a w tej liczbie i na Niemcy. W trzecim studjum konwencja otwarta będzie dla innych państw, wśród nich dla Rumunii i Polski, oraz zapewne dla Wielkiej Brytanji.

Dziennik zaznacza, że wczorajsze protokoły poprawiły widoki całej Europy i korzystnie zmieniły atmosferę nad morzem Śródziemnym.

### 101 000 km.<sup>2</sup> oddaje Francja Włochom w Afryce

PARYŻ. (Pat.) „Le Temps“ w artykule wstępnym podaje bliższe szczegóły porozumienia francusko - włoskiego w sprawach kolonialnych.

Dziennik m. in. twierdzi, że ustąpienie spornej strefy mającej około 100000 km.<sup>2</sup> na południe od Libji nie pociągnie za sobą bynajmniej przerwania francuskiej komunikacji międzykolonialnej w basenie jeziora Czad. Ustępstwa na wy-

### Zmiany w gabinecie węgierskim

BUDAPESZT. (Pat.) Dziś ustąpił tu minister rolnictwa Kallay. Następcą jego ma być podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Koloman Daranyi.

Wedle „Az Ujsag“ mają w gabinecie Goemboesa nastąpić dalsze zmiany. Ministrem handlu ma zostać wkrótce Mikolaj Kozma, członek izby wyższej i nac. dyrektor węgierskiej agencji telgraf. W najbliższych dniach ma przejść w stan spoczynku naczelny komendant honwedów Karpathy.

### Bankiet pożegnalny prasy

#### na cześć min. Przesmyckiego

WARSZAWA. (Pat.) Związek dziennikarzy Rzplitej wydał dziś w salonach hotelu Europejskiego pożegnalny bankiet na cześć ustępującego naczelnika wydziału prasowego MSZ. posła polskiego w Tallinie, ministra Przesmyckiego, w którym wzięli udział dziennikarze polscy i zagraniczni. Po przemówieniach wzniesiono toast na cześć nowego naczelnika wydziału prasowego MSZ. Skiwskiego.

### Dziennikarze francuscy u Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE. (Pat.) Wczoraj pięć przyjął dziennikarzy francuskich, którzy przybyli z okazji wizyty Laval'a.

Ojciec święty wygłosił do dziennikarzy bardzo serdeczne przemówienie, w którym m. in. podkreślił wielkie znaczenie prasy, wpływającej na kształtowanie się opinii. Udzielając obecnym błogosławieństwa, ojciec święty podkreślił, że błogosławieństwa tego udziela całej Francji, która jest mu bardzo droga.

### Prezydent senatu Greiser u p. prezesa Rady Ministrów



Prezydent Senatu W. M. Gdafiński, senator Huth i rada Senatu dr. Boettcher podczas wizyty u premiera prof. L. Kozłowskiego — Na zdjęciu (od lewej): rada Boettcher, prezydent Senatu Greiser, premier prof. Kozłowski, sen. Huth.

## KAZIMIERZ WYSZYŃSKI

Senjor Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, radca ambasady R. P. w Berlinie, członek 1-ej Brygady, kawaler Krzyża Niepodległości, Krzyża Oficerskiego Orderu „Odrodzenia Polski”, „Krzyża Walecznych” i innych, bojownik walk o Niepodległość, jeden z najczynniejszych kierowników strajku szkolnego w roku 1905, przywódca Organizacji Młodzieży Narodowej w latach 1909-1920,

zmarł w Berlinie dnia 3 stycznia 1935 r. w wieku lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w Lublinie dnia 9 stycznia 1935 roku, o czym zawiadomiam

Związek Senjorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej oraz Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Wilnie

## S. p. Kazimierz Wyszyński

Dziś w rodzinnym mieście, Lublinie, zostaną złożone na wieczny spoczynek zwłoki zmarłego nagle w dn. 3 b. m. w Berlinie ś. p. Kazimierza Wyszyńskiego. Nie było to imię rozslawione i głośne wśród szerszego ogółu. Przeciętny czytelnik gazet nie zwykł znajdować je często na szpaltach swego pisma. Poza gronem działaczy niepodległościowych zwłaszcza na południu i zachodzie Rzeczypospolitej, poza bracią legionową i kołami polityków i dyplomatów mało było slychać o Kazimierzu Wyszyńskim. Ale przedewszystkiem dlatego, że On sam tak chciał.

Ten skromny, zamknięty, małowymny człowiek krył w sobie wyjątkowe zdolności polityczne. Okazał je już w okresie studjów średnich i wyższych, kiedy kierował ruchem Organizacji Młodzieży Narodowej, oraz, potem, uczestniczył w politycznej i wojskowej akcji niepodległościowej. Cechy myśliciela — ideologa, którym był szczerze obdarzony, nie przeszkadzały mu być zarazem realnym, niezwykle przenikliwym politykiem. Jego analizy przemian i wydarzeń politycznych, jego zdolność oceny i przewidywania ich rozwoju były wręcz imponujące. Imponował też swoją zdolnością do koncepcyj politycznych. Tego nie można nabyć żadnym wykształceniem, ani czytaniem. Erudycja Wyszyńskiego była tylko środkiem pomocniczym dla jego wyjątkowej inteligencji politycznej — cechy u czynnych polityków najbardziej cennej, lecz, niestety, dość rzadko spotykanej.

Na scenie wielkiej polityki trzymał się ś. p. Wyszyński w głębi. Nie lubił wszelkich ceremonij, które nietylko ogół, ale i niejedyn dyplomata uważa za istotę zadań tego zawodu. Z głębi swej pozycji „radcy poselstwa” ś. p. Wyszyński studjował, badał, sprawdzał swe obserwacje, tworzył wnioski i koncepcje. Nie po to jednak, aby na tem poprzestać. Wyniki jego pracy nie przenikały szeroko do społeczeństwa, nie były dostępne dla wszystkich, ale dla pracowników polskiej służby zagranicznej stanowiły materiał nieoceniony. W tej mógowej pracy politycznej cieszył się wielkim, niewspółmiernym ze swoim stanowiskiem autorytetem.

Nie był też zmarły „osobiście łatwo dostępny”. Wobec ludzi, których nie znał lub nie cenił, zachowywał powłokę sztywną, był milczący i obojętny. Nie dawał się łatwo wyciągać na „rozmówki”. Ale raz obudzone zaufanie otwierało przed szukającym z nim kontaktu całe bogactwo tego niezwykłego naprawdę umysłu. Rozmowa przeistaczała się po pewnym czasie w skupiony, systematyczny wykład, imponujący poziomem myśli politycznej, przenikliwością i oryginalnością koncepcyj.

Ś. p. Wyszyński był znakomitym znawcą spraw niemieckich i polsko-niemieckich. W roku 1930 mówił niżej podpisanemu o rzeczach wówczas niemal niedostrzegalnych, które w parę lat później można było już nawet z Wilna gołym okiem spostrzec. Wśród masy wypadków i zjawisk umiał wydzielić rzeczy istotne, idące w przyszłość i tym właśnie poświęcił całą uwagę. Problem polsko-litewski zajmował w kręgu jego zainteresowań miejsce pierwszoplanowe.

Ś. p. Wyszyński obejmował myślą całość polskiego problemu bałtyckiego, to też elementowi litewskiemu tego problemu przypisywał odpowiednie znaczenie.

Jeszcze w maju r. ub., wskazując w rozmowie na pewne specyficzne cechy konfliktu polsko-litewskiego, wypowiedział pogląd, że rozwiązanie istotnego nie da się tu osiągnąć utartymi, szablonowymi środkami. Uderzającym było, że w rozmowie z tym człowiekiem nawet na temat najbardziej „obgadany”, padały z jego strony myśli i stwierdzenia zupełnie nowe, choć proste i dlatego nadzwyczaj przekonujące. W tem właśnie objawił się talent dostrzegania rzeczy najistotniejszych, decydujących, tak, talent, a nie co innego, bo to jest właściwość dla polityka najcenniejsza.

Sprawy wewnętrzne państwa nie przestały żywo obchodzić zmarłego również w okresie jego pracy dyplomatycznej. Ale i tu ś. p. Wyszyńskiego interesowały zagadnienia, lecz nie ludzkie i ich przesunięcia, lub rozgrywki, o ile nie wnosily nowych rzeczy i nowych idei. Był to człowiek, który jak najmniej zdyskontował w swej późniejszej pracy państwowej własną przeszłość i zasługi polityczne.

Nie znamem ś. p. Wyszyńskiego w pierwszych latach niepodległości, sądzę jednak, że wówczas jego poglądy na nie które zagadnienia, dotyczące wewnętrznego urządzenia Rzeczypospolitej, nie całkiem pokrywały się z poglądami wileńskich kół demokratycznych. Czas znacznie wyrównał te różnice. Kiedy w latach ostatnich miałem częściej sposobność spotykać się ze ś. p. Wyszyńskim, delectowałem się nieraz poziomem i kompetencją jego opinij w zakresie najkapitałniejszych dla przyszłości państwa problemów, jak np. kwestji narodowościowej i ustroju terytorjalno-administracyjnego. Zbyt dalekowidzącym był politykiem ś. p. Wyszyński, aby mógł w kleszczach nacjonalizmu i centralizmu poszukiwać dróg do wielkości Rzeczypospolitej. Rozmowy z Nim były znakomitą Seminarjum politycznym nietylko dla zwolenników Jego idei, ale i dla tych, którzy chcieli wypróbować słusność swoich odmiennych poglądów.

Oddajemy cześć rzetelnej pracy, nie skazitelnemu charakterowi i wielkim za sługom zmarłego. Składamy na jego grób wyraz uczuć szczerego i głębokiego żalu. Ubył bowiem człowiek wyjątkowej dla państwa wartości obdarzony wielkim niewykorzystanym jeszcze talentem polityka niepospolitej miary. **Testis**

## Hołd przyjacielom zwłokom ś. p. K. Wyszyńskiego w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) Dziś rano przybyły zwłoki radcy ambasady polskiej w Berlinie ś. p. Kazimierza Wyszyńskiego.

O godz. 11-ej rano na dworcu Wschodnim oddano hołd zwłokom, w którym wzięli udział m.in. Schaezel, wiceministrowie K. Chyliński i Lechnicki, przedstawiciele wojskowości i niektórych związków. Honory wojskowe oddała kompanja 36 p. legji akademickiej.

Po odprawieniu modłów żałobnych o godz. 16 wagon ze zwłokami odjechał do Lublina, gdzie odbędzie się pogrzeb.

## Poradnik dla Chorych i Zdrowych

Miesięcznik poświęcony propag zdrowia  
Poznań, skrytka pocztowa 373  
Prenumerata roczna zł. 2.50.  
Konto P. K. O. 705 834.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## FINLANDJA PRZECIW PAKTOWI WSCHODNIEMU

### Wizyta min. spr. zagr. Hackzella w Warszawie

Jak się dowiadujemy, wkrótce spodziewany jest przyjazd do Warszawy ministra Spraw Zagranicznych Finlandji Hackzella. Przyjazd ten, jak slychać, pozostaje w związku z negatywnym stanowiskiem Finlandji wobec t. zw. paktu wschodniego.

## Prezydent Greiser u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Bawiący w poniedziałek w Warszawie prezydent senatu gdańskiego p. Greiser w drugim dniu swego pobytu udał się do Spały, gdzie został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej, a następnie

obecny był na śniadaniu, wydanem na jego cześć przez Pana Prezydenta.

Ze Spały p. Greiser udał się samochodem do Kutna, gdzie wsiadł do pociągu i odjechał do Gdańska.

## Prace komisyj Sejmu i Senatu

### W PIĄTEK GŁOSOWANIE NAD PROJEKTEM KONSTITUCJI W KOMISJI SENACKIEJ.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś upłynął termin zgłaszania poprawek do uchwalonego przez Sejm projektu konstytucji, który był przedmiotem posiedzenia komisji konstytucyjnej Senatu.

Jak się dowiadujemy, poprawki takie złożył w biurze Senatu senator Makarewicz (Ch. D. w Małopolsce Wsch.). Zmiany zaproponowane przez sprawozdawcę senatora Rostworowskiego jak również wnioski złożone przez senatora Makare-

wicza będą poddane pod głosowanie na posiedzeniu piątkowym senackiej komisji konstytucyjnej.

### BUDŻETOWA KOMISJA SEJMU.

Po przerwie świątecznej sejmowa komisja budżetowa przystąpi do pracy nad preleminarzem budżetowym we czwartek, 10 b. m. Na posiedzeniu przedpołudniowym komisja rozpatrywać będzie preleminarz budżetowy ministerstwa spraw zagranicznych. Po południu przedyskutowany będzie budżet ministerstwa sprawiedliwości a w piątek budżet ministerstwa rolnictwa.

## Niemcy urażeni przemówieniem min. Lozoraitisa

### Domagają się ścisłego przestrzegania konwencji kłajpedzkiej

BERLIN. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w związku z przemówieniem ministra spraw zagr. Lozoraitisa, wygłoszonym na wszechlitewskim kongresie w sferach kompetentnych zauważają, że z mowy tej widać wyraźnie, iż rząd litewski nie jest bynajmniej skłonny do uznania czysto niemieckiego charakteru obszaru kłajpedzkiego. Rząd litewski nie przejmuje się bynajmniej duchem statutu kłajpedzkiego i nie zamierza w sposób lojalny wypełniać zobowiązań, nałożonych przez ten statut.

W chwili, gdy wszystkie w statucie zagwarantowane prawa sejmiku kłajpedzkiego uległy

pogwałceniu, litewski minister spraw zagranicznych mówi o moralności i sprawiedliwości. Gdy większość mieszkańców obszaru kłajpedzkiego uznana została za Litwinów, wystarczy przypomeć rezultat ostatnich wyborów, kiedy na liczbę 29 posłów wybrano tylko 5 posłów litewskich oraz powołać się na stanowisko sejmiku wobec dyrektorjatu ustawionego przez litewskiego gubernatora. Jest zadziwiające, kończy niemieckie biuro informacyjne, że państwa sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej nie mogą zapewnić lojalnego wykonania przez Litwę postanowień konwencji.

## Ostre zatargi między dziećmi a nauczycielami w kraju kłajpedzkim na tle językowym

ROLEWIEC. (Pat.) „Preussische Zeitung” donosi o licznych zajściach na terytorjum obszaru kłajpedzkiego, spowodowanych wprowadzeniem języka litewskiego jako wykładowego.

W szkole w Kretyndze dzieci wypowiedziały posłuszeństwo nauczycielowi i zmusiły do opuszczenia klasy. W Karkelborku odpowiadały dzieci nauczycielom tylko po niemiecku, a gdy chcia-

ły je ukarać, zaczęły się bronić tak, że wywiązała się bójka między nauczycielką a dziećmi. W innej szkole odpowiadały dzieci nauczycielom tylko wtedy, gdy zwróciła się po niemiecku.

W niektórych miejscowościach rodzice wysłali do szkół listy, w których zapowiedzieli, że dzieci tylko wtedy będą odpowiadać na pytania, o ile wprowadzony zostanie na nowo język niemiecki.

## Areszty i śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej w Z.S.R.R.

### W katastrofie zginęło 16 osób, rannych — 67

MOSKWA. (Pat.) W katastrofie kolejowej na linii Moskwa—Leningrad zabitych zostało 16 osób, a rannych 67.

Dotychczas zaaresztowano już kilkanaście osób, między in. maszynistę, dwóch pomocników, brygadę konduktorską pociągu, który najechał z tyłu na inny pociąg, mijający powoli pęknięte naskutek mrozu szyny. Poza tem zaaresztowano dyżurnego ruchu na stacji Torbino oraz dwóch zwrotnicznych.

Śledztwo ustaliło, że pociąg przejechał zamknięty semafor na stacji Torbino, gdzie dyżurny ruchu nie spotkał go, a zwrotniczcy go nie zatrzymał. Poza tem stwierdzono, że parowóz tego pociągu niedawno wyszedł z remontu z nieznanymi defektami oraz że na godzinę przed odejściem pociągu przydzielono doń nową obsługę.

Naczelnny prokurator do spraw transportowych, który poprowadzi śledztwo, wyjechał już z Moskwy do Leningradu.

## Projekt podzielenia Saary na trzy części

PARYŻ. (Pat.) Pewne koła polityczne we Francji zaczynają lansować nowe projekty w sprawie zagłębia Saary.

Echa ich znajdujemy w „Le Jour”, który zaznacza, że traktat pokojowy przewiduje także podział terytorjum między Francję i Niemcy i współdzielenie trzeciego terytorjum niezależnego Saary. W istocie bowiem art. 35 aneksu do traktatu wersalskiego przewiduje, że Liga Narodów może przyłączyć w całości lub częściowo terytorjum do Francji lub Niemiec, albo też utrzymać ustrój, ustalony przez traktaty. Wyrazy „w całości lub częściowo” jasno podkreślają, że terytorjum plebiscytowe może być podzielone. W stosunku do tego, jak wypowiedzą się mieszkańcy Saary, możnaby przyznać pewną część Francji lub Niemcom a w części terytorjum utrzymać statu quo.

W sprawie tej istnieją już precedensy. Dziennik powołuje się na plebiscyt na G. Śląsku.

## Krucze podstawy prawne reform Roosevelta

WASZYNGTON. (Pat.) Sąd najwyższy ogłosił swą pierwszą decyzję w sprawie ustawodawstwa społecznego prezydenta Roosevelta. Sąd uznał za nieważną klauzulę N. R. A. w sprawie ograniczenia produkcji nafty.

Powyższa decyzja sądu wywołała pewnego rodzaju konsternację w kołach rządowych. W kołach politycznych uważają tę decyzję za poważny cios dla ustawodawstwa społecznego prezydenta Roosevelta.

# Bezrobocie jednak się zmniejsza

Czasy, gdy nauka o koniunkturach była dostępna tylko dla wtajemniczonych należą do przeszłości. Dziś każdy „człowiek z ulicy“, czy też „szary człowiek“, jak przyjęto mówić w Polsce, nie tylko wie, co to są wskaźniki, ale śledzi gorączkowo ich ruch i chce z tych doniędawna tak zagadkowych wskaźników odczytać tajemnicę najbliższej przyszłości.

Utarty zwyczajem w rozważaniach noworocznych, cała prasa tak codzienna jak i gospodarcza, starała się podsumować wyniki pracy zbiorowej na odcinku gospodarczym. Na podstawie wskaźników ogłaszanych przez Instytut Badań Konjunktur wydano oceny, co do okresu minionego i kreślono horoskopy na najbliższą przyszłość. Ciekawe jest jednak to, że w roku bieżącym obiektywne wskaźniki dostarczały obiektywnego materiału tak dla tych, którzy byli nastawieni optymistycznie jak i dla tych, którzy wszystko widzą w ciemnych barwach. Niejednego czytelnika napewno zdziwi, że obok cyfr wskazujących na to, że intensywność t. zw. kryzysu, która do r. 1933 nieustannie i niepokojąco wzrastała, od roku ubiegłego już nie wzrasta dalej, lecz powoli się posuwa w przeciwnym kierunku. Przytoczone były przez innych cyfry wskazujące na coś wręcz przeciwnego — a mianowicie — na silny wzrost bezrobocia.

Jest rzeczą bezsprzeczną, że jeśli chodzi o gospodarstwo polskie, to posiadamy wiele momentów, które świadczą o poprawie i o wyraźnym podniesieniu się konjunktury. I tak np. ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w Polsce w stosunku do 1928 (= 100), w listopadzie roku 1933 — 60,7, a w r. 1934 — 67,1. Liczba załadunków w przewozach kolejowych wynosiła przeciętnie miesięcznie w r. 1933 3636000 ton a za dziewięć miesięcy r. ubiegłego stanowiła 3804000. Wpływ z podatków bezpośrednich za okres kwiecień—listopad w roku 1933 wynosił zł. 337 milj., a w roku 1934 zł. 361 milj. W ciągu pierwszych jedenastu miesięcy 1934 r. zostało ogłoszonych 261 upadłości, a za tenże okres roku ub. 209. Za taki sam okres roku 1933 zaprotestowano weksli na kwotę zł. 381 milj., a w roku ubiegłym tylko za 261 milj. Te cyfry dobitnie i wyraźnie stwierdzają, że powoli wychodzimy z kryzysu a jesteśmy na drodze poprawy sytuacji.

Z drugiej jednak strony mamy obecnie według danych P. U. P. U. do 370 tys. bezrobotnych. Takiej ilości bezrobotnych jeszcze dotychczas w Polsce nie za notowano. Ten wzrost bezrobocia u niejednego wywołuje nastroje pesymistyczne. O ile bowiem wszelkie inne wskaźniki są martwemi cyframi, o tyle liczba bezrobotnych jest czymś plastycznym. Każdy wie, że bezrobocie — to niedza i głód i czytając o wzroście bezrobocia od razu widzi przed sobą rzesze ludzi

pozbawionych wszystkiego, skazanych na najgorsze warunki życiowe. Niejednym pomyślał, co oznacza poprawa o której nam piszą z chwilą, gdy bezrobocie wciąż wzrasta — gdzie są efekty tej poprawy?

Tu właśnie należy wyjaśnić cały szereg okoliczności. Jest rzeczą bezsprzeczną, że z chwilą wzrostu produkcji i spożycia liczba bezrobotnych maleje. Ilość zatrudnionych wzrasta zawsze w stosunku wprost proporcjonalnym do rozwoju wytwórczości. Z chwilą, gdy wskaźnik produkcji z roku 1934 jest większy niż w roku 1933 — to bezrobocie w roku ubiegłym musiało odpowiednio się zmniejszyć. Oficjalne cyfry, głoszące

coś wręcz przeciwnego są tylko wynikiem zmian bądź w systemie rejestracji bądź w systemie czasowego zatrudnienia bezrobotnych.

Dla stwierdzenia powyższego przytoczę cyfry ogłoszone w ostatnich miesięcznych tablicach statystycznych Instytutu Badań Konjunktur i Cen, co do robotników - godzin przepracowanych w różnych gałęziach przemysłu.

Wskaźniki przepracowanych robotników - godzin ilustrują dokładnie stan zatrudnienia w różnych gałęziach przemysłu i są najbardziej miarodajne dla określenia czy w tej lub innej dziedzinie nastąpił wzrost lub zmniejszenie zatrudnienia.

I tak np. przyjmując rok 1928 = 100 wskaźnik robotniko-godzin wynosił dla przemysłu metalowego i maszynowego w listopadzie 1933 — 49,3, a w listopadzie 1934 — 61,9 dla przemysłu mineralnego 54,9 a w roku ub. 58,6 dla przemysłu włókienniczego 77,2 — w listopadzie 1933 a w tym samym okresie 1934 — 88,4 dla przemysłu skórnoego 82,2, a w listopadzie 1934 — 100 — czyli że osiągnął normę roku 1928 — roku najlepszej konjunktury.

Z przytoczonych wskaźników wynika, że wzrost wytwórczości spowodował zwiększenie zatrudnienia a tem samem nie może być mowy o wzroście bezrobocia.

Wzrastająca oficjalnie liczba bezrobotnych niech nikogo nie przestrasza. Wiemy dokładnie, że mamy w Polsce więcej niż 370 tys. bezrobotnych. Bezrobotni rolnicy i rzemieślnicy, nie korzystający z zasiłków, stanowią może większą liczbę niż bezrobotni oficjalnie zarejestrowani. Liczba 370 tys. jest minimalną w stosunku do bezrobocia francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Ponieważ operujemy zawsze pewnymi liczbami a w zależności od wahań tych liczb wyciągamy takie lub inne wnioski, należało wyjaśnić, że w tym wypadku musimy się do tych cyfr odnieść z pewną rezerwą i sądzić o wzroście lub zmniejszeniu zatrudnienia można tylko na podstawie przepracowanych robotniko-godzin. Cyfry o ilości bezrobotnych poszukujących pracy nie nam w tej kwestji nie wyjaśniają. Oficjalny stan bezrobocia może być brany pod uwagę tylko jako pewien czynnik najbardziej plastyczny w oświetleniu stanu faktycznego, stanu materialnego pewnej części społeczeństwa, ale nigdy nie można tym czynnikiem się posługiwać dla określenia sytuacji pewnego okresu. O ile tak robimy, możemy łatwo popełnić błędy.

E. Sosnowicz

## Prezydent senatu gdańskiego w Warszawie



W poniedziałek rano przybył do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty prezydent Senatu W. M. Gdańska Adolf Karol Greiser oraz senator Huth w towarzystwie rady Senatu dr. Boettchera. — Na zdjęciu prezydent Senatu Greiser i sen. Huth w towarzystwie dyr. K. Romera, reprezentanta p. Prezydenta Rzplitej, ministra Zawadzkiego, reprezentującego pana Premiera, dyr. Dębickiego, reprezentującego p. min. Spraw Zagranicznych, komisarza generalnego R. P. w Gdańsku min. Pappée, wiceministra Lechnickiego, prezydenta miasta Staryńskiego i innych przedstawicieli władz na dworcu warszawskim.

## KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA laureatką nagrody literackiej ministra W. R. i O. P.

WARSZAWA, (Pat). We wtorek dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra WR i OP, w którym wzięli udział dele-

gaci p. ministra WR i OP prof. Józef Ujejski i naczelnik w-lu sztuki Wł. Zawistowski, przedstawiciele P. A. L. Leopold Staff i Wincenty Rzymowski oraz

delegat Związku Zawodowego Literatów Polskich dr. Leon Pomirowski.

Członkowie sądu zgłosili następujące kandydatury: Piotra Choynowskiego, Kazimierę Iłłakowiczówną, Karola Irzykowskiego, Jana Parandowskiego i Kazimierza Wierzyńskiego.

Po dyskusji sąd konkursowy uchwalił wystąpić do p. ministra WR i OP z wnioskiem o przyznanie nagrody KAZIMIERZE IŁŁAKOWICZÓWNE, biorąc pod uwagę oryginalność jej twórczości lirycznej, bogatą skalę motywów tej twórczości oraz wydatne wzbogacenie formy.

Nagroda wynosi 7.000 złotych.

## Japonja nie zgadza się na udział Niemiec w konferencji morskiej

TOKIO, (PAT). — Ambasador Francji w Tokio Ferdinand Pila wręczył ministrowi spraw zagranicznych Hirocie odpis noty rządu francuskiego do rządu Stanów Zjedn. w sprawie stanowiska Francji wobec zagadnień morskich. Ambasador Francji stwierdził m. in., że wobec zmienionego stanu rzeczy należy zaprosić do udziału w przyszłej konferencji morskiej także i te

mocarstwa, które nie brały udziału w konferencji morskiej w Waszyngtonie, a przedewszystkiem Niemcy.

Hirota odpowiedział, że Japonja nie życzy sobie udziału w przyszłej konferencji morskiej innych mocarstw poza temi, które podpisały traktat waszyngtoński.

## Intymna ankieta dla dorosłych

Zabrano się ostatnio do badania moralności dzieci w wieku szkolnym przy pomocy ankiet. Pisaliśmy ostatnio o dwóch wypadkach — o wileńskim i warszawskim. Rezultat obu był kapitalny. Szczególnie wileńskiego, którego władze szkolne nie uznały. W odpowiedziach dzieci słowa — ukraść, powiesić, wytruć, zabić — spotykało się b. często. Badane „duszytki“ w dobitny sposób określały swój stosunek do wielu przedmiotów, do prawa własności, ludzi itp. Rzecz oczywista, że w świetle takich odpowiedzi moralność dzieci przedstawiała się katastrofalnie.

Dzieci jak dzieci. Odpowiadały, bo pytały starsi, a w szkole przecież stale uczą, że należy zawsze odpowiadać na pytania swoich wychowawców. Odpowiadałyby nawet na największe głupstwa nie rozumiejąc swoich.

Dlatego jednak nikt dotychczas nie pomyślał o ankiecie, przeprowadzanej stale i zawsze przez dzieci wśród doro-

stych. Zresztą może się mylić. Może już ktoś zaczął opracowywać szczegółowy podręcznik odpowiadania dzieciom. Możliwe że już ktoś tam opracowuje nowego „bożyciana“ dla ogłupiania dorastającej młodzieży itp.

Narazie jednak spróbuję odtworzyć niektóre pytania tej wielkiej dziecięcej ankiety, która swoją nieskomplikowaną, zadziwiającą logiką sprawia nam nieraz wiele niespodzianek.

Przed świętami pewien dwunastoletni chłopiec postawił mnie, jak się to mówi, w kropce. Rzecz się miała następująco:

Do starosty godzińskiego w Wilnie przed świętami udała się delegacja najsolidniejszych i najuczciwszych kupców wileńskich. Doprawdy nawet przez powiększające szkło nie mógłbym dojrzeć na znanych mi sylwetkach kupieckich żadnej łak zwanej nieuczciwej plamy. Nawet podatki płacą regularnie.

Delegacja ta przyszła do starostwa z zasadniczą sprawą. Chodziło o walkę z nieuczciwą konkurencją, rujnąjącą so lidnych, uczciwych kupców. Nieuczciwa konkurencja polegała na handlu w godzinach zakazanych t. j. po godzinie zam-

knięcia sklepów — i odbywa się przez „czarne wejście“.

— Panie starosto, ratuj nas — przy puszczam, że tak brzmiały słowa skarżących się. — My przestrzegamy pilnie ustaw i rozporządzeń, natomiast „oni“ gwałcą to wszystko.

Starosta przyrzekł delegacji energiczną pomoc. Nazajutrz wieczorem policja sporządziła osiem protokółów za handel w godzinach zakazanych. I proszę sobie wyobrazić jeden z pierwszych protokółów był sporządzony przez policjanta Nr. 418 w sklepie jednego z członków trzyosobowej delegacji.

Otóż chłopak w związku z tym wypadkiem zadał mi „ankietowe“ pytanie „Czy postąpiłby pan inaczej, będąc na miejscu tego kupca?“

Spoczątku chciałem dać odpowiedź, że gdyby z moim „handlem w godzinach zakazanych“ ktoś usilnie konkurował, tobym również poszedł ze skargą, — lecz potem rozmyśliłem się... Pozostawiłem to pytanie bez odpowiedzi.

Drugi przykład — również „handlowy“. W pewnym naszym miasteczku komendant posterunku P. P., prowadząc walkę z handlem w godzinach zakaza-

nych“ wpadł na fenomenalny pomysł. Nakładał w dniu świątecznym na drzwi tak zwanego „czarnego wejścia“ do sklepu pieczęcie policyjne. Właściciele sklepów byli jednak sprytniejsi. Wywiercili mały otwór w drzwiach, nie budzący podejrzeń. W sobotę zaś wieczorem przed wizytą policjanta z pieczęcią do jednej z pak, stojących w sklepie, wciskał się berbec dziesięcioletni z zapasem prowiantu i z pościelą. W niedzielę handel kwitł na całego. Mały „więzień gwałconego prawa“ podawał wszystkie potrzebne przedmioty przez otwór w drzwiach. Ten mały obywatel, kształcony od dzieciństwa w łamaniu ustaw (może niezyciowych lecz obowiązujących), przyłapano na gorącym uczynku wykroczenia, mógłby zapytać chociażby owego policjanta z pieczęcią:

„A co by pan uczynił na moim miejscu?“

\* \* \*

A teraz o kinach. Istnieje i obowiązuje w Polsce ustawa, która zabrania wpuszczać młodzież w wieku szkolnym na filmy, niedozwolone dla niej. Do kategorii filmów niedozwolonych należą najgorsze „szmiry erotyczne“, obliczane na niewybredne gusta, filmy kryminal-

# Karjera Joachima Murata

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Za autentyczność ręczy Roda - Roda

Kreślenie sylwetek historycznych postaci jest obecnie modne, że wymienimy tylko Zweiga, Ludwiga, Aldanowa. Widocznie idąc za tym prądem czasu wydał ostatnio literat francuski Marcel Dupont fascynującą książkę p. t. „Murat“.

Każde dziecko, nietylko francuskie, lecz i polskie zna to nazwisko. Powtarzało się ono i powtarza w selkach historycznych powiastek, dotyczących epoki napoleońskiej. Murat — obok „księcia Moskwy“ Ney — pozostał najpopularniejszym z marszałków wielkiego cesarza — Nikt tak jak on nie umiał szarżować na czele pułków kawalerji. Nikt z taką brawurą nie rozbił najniebezpieczniejszych zdawałoby się czwo robotków piechoty nieprzyjacielskiej. Nikt nie umiał nosić z taką fantazją jak Murat wspaniałego kapelusza z pióropuszem i jeszcze wspaniałszego, kapiącego od złota szamerowanego munduru. Murat wyciekał pod Abukirem mamelotów. Murat ścigał na czele jazdy francuskiej zmykających spod Jeny i Auerstaedt Prusaków aż pod bramy Berlina Murat zlewał sadła za skórę szeszwanemu lisowi Blücherowi.

Napoleon znalazł się świetnie na ludziach. Umiał sobie dobierać współpracowników i wykończycieli. Murat, nieokrzesany prostak, syn oberżysty z Bastide-Fortunière, niedopieczony kłerek i subjekt w sklepiku spożywczym na każdym innym stanowisku byłby niemożliwy. Natomiast na stanowisku wodza kawalerji był niezastąpiony. Napoleon wiedział o tem doskonale.

## NIEDOSZŁY KSIĄDZ.

Murat od dzieciństwa przejawiał niezwykle apodyktyczne do koni. Każdą niemal chwilę spędzał w ojcowskiej stajni. W okolicach Bastide-Fortunière (Gaskonia) rychło zaczął mówić o młodym Joachimie jako dzielny jeździec, mówiąc zaś dzisiejszym językiem filmowym — cowboju. Harce na koniu, w towarzystwie dzikich pastuchów nie mogły jednak przyspaść do gustu pobożnej ciotce Joannie Loubières, która — w zastępstwie zmarłej matki — wychowywała młodziaka. Ojciec, stary Murat do spraw tych nie wtracał, mając dosyć roboty w oberży. Ciotka zdecydowała więc, że Joachim ma zostać duchownym. Pocięła kobiecina nie miała, jak widać, ani za grosz wyczucia w kierunku psychologicznej struktury swego wychowanka. — Joachimek ze swemi „końskimi“ upodobaniami, ze swą wielką, rozrosłą figurą i śmiejącami się szelmowsko oczyma mógł z równym powodzeniem zostać chińskim mandarynem, co księdzem. Temniemniej ciotka umieściła Joachima w seminarjum duchownym w Cahors. Pobyt Joachima w tym zakładzie nie należał do budujących. Zamiast ślezczyć nad pismem świętym i liturgiką, wołał przyszły szwagier Napoleona wymykać się po nocach na karty i romansować z dziewczętami. Powodzenie w tym kierunku miało być zapewnione. Wysoki, muskularny, przystojny młodzieniec, pełen przytem temperamentu i siły życiowych rwał się do kobiet, a kobiety do niego.

W końcu miał dość duchownych mądrości. Pewnego dnia zobaczył przez okno oddział strzelców konnych, jadący z muzyką na ćwiczenia. Niewiele myśląc, wyskoczył Joachim na ulicę, przylączył się do strzelców i znikł z Cahors na zawsze.

## REWOLUCJONISTA I SKLEPIKARZ.

Nie należy sądzić, że z chwilą spontanicznego wstąpienia w szeregi strzelców konnych, karjera Joachima Murata ułożyła się gładko, pro wadząc go wprost do najwyższych godności wojskowych. Bynajmniej. Daleko jeszcze było do buzdyganu wodza kawalerji napoleońskiej.

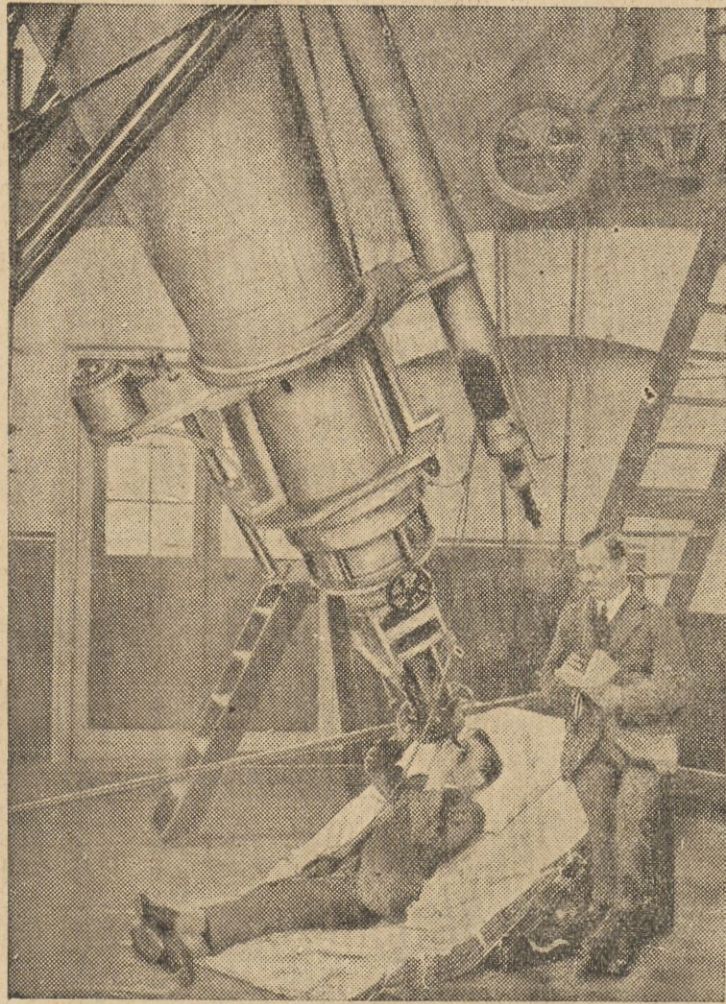
W parę lat po ucieczce Murata z seminarjum duchownego rozpoczyna się we Francji wrzenie rewolucyjne. Joachim nie ma nic lepszego do roboty, jak wywołać rebelję w swym plutonie. Idąc, jak zwykle, za głosem swej nieokielżanej natury, nie wziął Murat pod uwagę okoliczno-

ści, że bunt w wojsku nie był jeszcze rzeczą niekarną. Rewolucja nie była jeszcze o tyle zaawansowana, by młodzieńcowi ujęć miało plądem agitowanie wśród żołnierzy. Wydalają go z wojska. Joachim wraca jak niepisany do rodzinnego domu, gdzie go wita gorzkimi wymówkami ciotka, niemogąca przeboleć ciężkiej siostrzeńca z seminarjum. Rada w radę i oto wi dzimy przyszłego króla neapolitańskiego za ladą sklepową w niewielkim handelku korzennym w Saint-Céré. Późniejszy wspaniały Murat — sub jektem!

## DALSZE LOSY.

Ze swą niespokojną, żadną wciąż świeżych wrażeń naturą nie popasał Murat zbyt długo na stanowisku „commis-épicer“. Udaje mu się

— dzięki swym zaletom towarzyskim — zostać jednym z delegatów na święto narodowe 14-go lipca 1790 r. do Paryża. Jedzie do stolicy wraz z przyszłym marszałkiem Napoleona, podówczas równie jak Murat nieznanym Bessières. W Paryżu znowu wkrcę się Murat do wojska i to tak skutecznie, że niezadługo uzyskuje nominację na podporucznika. W międzyczasie rozpętuje się nad Francją rewolucyjny terror, Murata pa rokrocznie oskarżają o... arystokratyzm. Wykręca się zresztą od gilotyny, a dla zapewnienia spokoju zaczyna się podpisywać: Marat. Zmiana jednej literki w nazwisku naraża go — już po upadku Robespierre'a — na nowe przykrości. Tym razem ze strony reakcji. Wkrótce potem Murat styka się z gen. Bonaparte i już go nie opuszcza, aż do swej tragicznej śmierci. NEW.



Olbrzymi teleskop w obserwatorium astronomicznym w Greenwich

## Z anegdot teatralnych

W teatrach europejskich w dawnych czasach role kobiece grane były przez mężczyzn, tak sa ma jak i obecnie jeszcze w teatrach japońskich. Obyczaj ten przetrwał najdłużej w Anglii, gdzie kwitł zawód imitatora ról damskich.

Pewnego razu w teatrze londyńskim — a na przedstawieniu obecny był w loży dworskiej król Karol II — spóźniono się o godzinę prawie z rozpoczęciem widowiska. Król zniecierpliwil się i kazał zawezwać dyrektora.

### TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj i Jutro o godz. 8-ej wiecz.

### ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

— Sire — tłumaczy się dyrektor — zaczyna my na chwilę, królowa gołi się jeszcze.

W sztuce detektywnej, którą grano w Moskwie kilkanaście lat temu, występował pies policyjny, który ściga mordercę i tropi jego ślady. Jeden z aktorów posiadał pięknego owczarka, któremu powierzono „odpowiedzialną“ rolę.

Podczas prób wszystko szło jak z płatka. — Mądry pies zrozumiał, że rola jego polega na tropieniu śladów przestępcy, przebiegał więc przez całą scenę i zniknięciu w bocznej kulisie.

Na premierze stało się jednak nieszczęście. Pies, przebiegłszy pół sceny, spostrzegł nagle coś, czego przedtem nie było na scenie: budkę suflera. Podbiegł do budki, zajrzał do środka, podniósł tylną nogę i — stało się, co się stać musiało — sufler zaniemówił.

wiernych przyjaciół. Mówimy o ustawie ochrony zwierząt. Mówimy my — dorosli.

A tymczasem wileńskie „szkraby“ szkół powszechnych miewają zrana na ulicach naszego miasta piękne widowiska. Oto rakarz wileński, zreguły nie przestrzegający godzin łapania bezdomnych psów, pędzi środkiem jezdni za jakimś Burkiem czy Nerusiem i zarzuca na szyję „naszego wiernego przyjaciela“ stryczek ze sznura. Zwierzę poderwane do góry charcze, dusi się...

Dziecko zadaje pytanie:

„Dlaczego tylko w książkach kocha się zwierzęta?“

Na zakończenie — również autentyczny wypadek.

Czterolatek chłopak, mówi matce, że gdy będzie dorosłym, pójdzie do sklepu i skradnie dużo, dużo jabłek. Zdziwiona matka tłumaczy synkowi, że kraść nie wolno, bo jest to grzechem, a pozatem prawo surowo karze złodziei. Niewesoło jest w więzieniu za kratami. A więc wszystko co się bierze, trzeba płacić. A na to wszystko chłopak odpowiada: „A dlaczego policjant, który chodził

Na łamach jednego z pism zagranicznych opowiada znany satyryk Roda-Roda następującą historję, która ma być najzupełniej autentyczną:

„Przed kilkunastu laty, księciem prymasem Węgier był kardynał Csemoch, pochodzący z ludu, który nietylko znalazł się świetnie na teologii, ale był także doskonałym gospodarzem i doprowadził dobra arcybiskupstwa do niebywałego rozkwitu.

Pewnego razu zgłosił się do niego prałat Leopold i powiada:

„Eminencjo, za pozwoleniem Eminencji coś mi się widzi, że Kramster zaczyna być jakiś niewyraźny.“

Tu trzeba dodać, że Kramster był zarządcą domenów arcybiskupich.

„Jeszcze w ubiegłym tygodniu — mówił dalej prałat Leopold — miał Kramster dostarczyć pieniądze za trzy wagony pszenicy. Ale robił najprzeróżniejsze trudności i przesłał je dopiero wczoraj. Coś tam półgębkiem szepca, że gra na giełdzie budapeszteńskiej. Należałoby tego człowieka zaskoczyć rewizją. Obawiam się, że nie znajdziemy wiele gotówki w kasie.

Kardynał pomyślał chwilę, poczem rzekł: „Dobrze, pojedziemy w następnym poniedziałek“.

Gdy przybyli w poniedziałek do zarządu dóbr gdzie urzędował Kramster, prałat miał sporo przyczyn do dziwienia się.

Więc najpierw samo przyjęcie. Twarz Kramstera wyrażała niezmacony spokój i pogodę. Księgi prowadzone były wzorowo. Kasa w największym porządku. Powiązane w paczki, były banknoty w kasie ogniotrwałej. Kardynał po brał je za pokwitowaniem.

Potem był obiad. Doskonałe i obfite jedzenie. Główne danie dziczyzna, zamarynowana na przynajmniej dwa dni przedtem.

Prałat spostrzegł, zresztą każdy musiał to spostrzec, że ich wizyta była oczekiwana.

W drodze powrotnej prałat Leopold powiedział:

— Nie udało się nam, za pozwoleniem Eminencji. Ktoś go ostrzegł i zdradził nasz zamiar.“

— Zdradził, kochany Leopoldzie? Dlaczego wyrażasz się tak ostro. Ja zdepeszczałem mu jeszcze ubiegłej nocy.

— A, w takim razie co innego... Skoro waszej eminencji tak się podobało... Miał więc czas zebrać tymczasem brakującą kwotę. Od teściowej, od braci, wujów i Bóg wie... Eminencja wybaczy mi... ale w ten sposób nie przeprowadza się rewizji kasy.

— A jednak, drogi Leopoldzie, właśnie tak trzeba to robić. Gdybyśmy go zaskoczyli, byłby biedny Kramster śmiertelnie przerażony, a kasa pusta. Jakże straszne dla niego — jakie bolesne dla nas... A tak... — kardynał poklepał się z przyjemnością po kieszeni na piersi — w chwili ścisłej łagodności oszczędziliśmy mu wszelkiego zmartwienia — Kościół ma swoje pieniądze — a następnego pierwszego Kramster wyłeci...  
Przel. Wbl.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!..

ne, które mogą obudzić w duszy dziecka niepożądane instynkty itp. Rozumny prawodawca w trosce o poziom moralny młodzieży polskiej poparł rozporządzenia dotkliwymi karami. Wykroczenia pierwsze i drugie skolei pociągają za sobą grzywnę pieniężną, wypadek trzeci zaś powoduje zamknięcie kina.

Wilno w tej dziedzinie ma absurdalne stosunki. Od wielu już lat we wszystkich kinach na każdym niedozwolonym filmie pełno jest dzieciarni. Widzi to każdy i wiedzą o tem wszyscy. Każdy wychowawca z Kurtorjum na czele kiwa z ubolewaniem głową i bezzilnie rozkłada ręce. Wiedzą o tem odpowiedni referenci, bo przecież posiadają bezpłatne inaczej zaś mówiąc tak zwane „horrorowe“ (?) bilety wstępu do wszystkich kin wileńskich. **Służbowe bilety?** W każdej chwili może się o tem również przekonać nasza dzielna policja.

Prawo jest gwałcone. A dowody tego można znaleźć w archiwum Magistra w. Leżą tam od kilku lat i stale powiększają się. Wystarczyłoby ich na zamknięcie prawie wszystkich kin wileńskich, a może i na wytoczenie niejednej osobie procesu o bezczynność.

Magistrat bowiem posiada w każdym

kinie swego kontrolera, który na dziecienny bilet wpuści tylko i wyłącznie dziecko, na bilet parterowy na parter itd. Każdego dnia kontrolerzy składają raporty. Otóż prawie na każdym takim raporcie z seansów filmu niedozwolonego dla młodzieży w wieku szkolnym figuruje odpowiednia ilość biletów dzieciennych.

Mówi się dzieciom, że nie wolno im chodzić na filmy dla nich niedozwolone. Mówi się w szkole, mówi się w domu. A na to wszystko dziecko zadaje „ankietowe“ pytanie:

„Dlaczego mam nie chodzić, kiedy mnie wpuszczają? A co by pan zrobił na mojem miejscu?“

Pokazujemy dzieciom w szkole i w domu najprzeróżniejsze obrazki na temat humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami. Czytamy im lub zmuszamy ich czytać i nam opowiadać powiastki o przywiązaniu psa do pana, o pożyteczności zwierząt domowych i mówimy „caca, caca“ do dziecka, lub głaskamy go po główce, gdy zdobędzie się na jakiś gest dobroci dla zwierzęcia. Tłumaczymy dzieciom, że Państwo również opiekuje się i staje w obronie naszych

Włód.

# Zaniedbany odcinek dziejów Polski

W programach nauki historii Polski, we wszystkich szczeblach drabiny szkolnej, uderza brak faktów, odzwierciedlających, poprzez wszystkie ubiegłe stulecia, życie chłopów polskich.

Złożyło się na to szereg przyczyn: 1) rola chłopów w życiu państwowo-społecznym, poprzez wszystkie wieki, była bierna; 2) dzieje ludu polskiego nie posiadają tego ciężaru gatunkowego, co inne wypadki z przeszłych wieków; 3) brak źródeł, z których można by odtworzyć dzieje ludu polskiego, gdyż warstwa przodująca mało się ludem interesowała, a sami chłopcy nie zostawili żadnych dokumentów z tej prostej przyczyny, że w warstwie chłopskiej panował w całej rozciągłości analfabetyzm; 4) życie chłopów w wiekach ubiegłych, to życie, oskarżające wymową faktów ówczesne warstwy przodujące, a więc nie wyświetla się tego życia chociażby w formie jaknajbardziej obiektywnej, gdyż to — rzekomo — mogłoby w obecnych warunkach wywoływać nienawiści klasowe.

Ten ostatni punkt najwięcej może za ważył na tem, że fakty z historii chłopów polskich są wstydliwie ukrywane przed szerokimi warstwami społecznymi. Istnieje jednak wiele przyczyn, które domagają się rewizji poglądów w tej dziedzinie. Warstwy najniższe, które nie biorą — względnie nie brały — czynnego udziału w życiu społecznym, są tak samo, jak i warstwy czynne, budowniczymi tego życia i współtwórcami jego rozwoju. Życie królów, wielkich ludzi, ważne fakty historyczne to tylko syntezy, symbole tego, co nurtowało najszerze masy, to w ogólności widome znaki ich dążeń i marzeń. Używanie przy nauce historii tych symboli i tylko symboli — a tak niestety u nas najczęściej się dzieje — to jest to samo, co badanie głębin lasu po wierzchołkach drzew.

Podobnie w nauce historii wielkie dziejowe wypadki, dają nam tylko kontury, poza którymi kryje się prawdziwe życie narodu. Badanie tego faktycznego życia posiada pierwiastki społeczno-kształtujące, o które nam chodzi w nauce historii.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w programach historii narodu polskiego nie pominiemy nigdy wielkich królów, wielkich ludzi, epokowych wydarzeń, ale chodzi o to, aby te elementy ukazywały się jako wielkie wypadkowe, symbole życia poszczególnych warstw społecznych w danych epokach, a nie były podawane w sposób pozbawiony oparcia o naturalne podłoże.

Poznanie życia społecznego w poszczególnych epokach u jego podłoża i wysnuęcie z rzeczywistości życia najszerzych mas ogólnych syntez — symboli, które ukazują się nam na przestrzeni wieków w kształcie wielkich wydarzeń historycznych, wykorzystanie tych wydarzeń dla celów zrozumienia współczesnego życia — oto istotny i kształtujący cel nauki historii.

Historję chłopów polskich znają tylko bardzo nieliczne jednostki wśród naszego społeczeństwa. Mamy cały szereg chłopskich polityków, posłów, społeczników, którzy wiedzą tyle o chłopach w ich dziejowym rozwoju, co poznali z podręczników szkolnych, w których fakty, dotyczące dziejów chłopstwa, są stale pomijane lub podawane w ogólny, nie mówiący sposób. A przecież znajomość historii chłopów — logicznie rzecz biorąc — powinna stanowić podstawę pracy kulturalno-oświatowej wśród najszerzych wieśniaczych mas.

W dyskusjach nad ludem mówi się często o jego uaktywnieniu. Pierwszym krokiem do uaktywnienia ludu jest doprowadzenie go do takiego stanu świadomości, żeby on rozumiał, iż jest składową i myślącą częścią organizmu społecznego, że życie jego dla tego organizmu jest w takim samym stopniu ważne, jak i innych warstw społeczeństwa. Życie współczesne trzeba rozłożyć na czynniki proste i zrozumiałe dla chłopów. Uchwycić rytm współczesności, wyodrębnić rzeczy zasadnicze od drugorzędnych, można lepiej i dokładniej na podstawie typowych przykładów z przeszłości, niż na przykładach współczesnego życia.

Wspomnieliśmy już, że dzieje chłopstwa w przeszłych wiekach, to jedno wielkie oskarżenie ówczesnych warstw przodujących. Czy wyświetlanie tych zagadnień budziłoby w obecnych warunkach nienawiści klasowe?

Fakty historyczne z przeszłości mają to do siebie, że można mówić o nich bez namietności, nie budząc w słuchaczach żądzy odwetu. W danym wypadku nie jest rzeczą ważną, co podajemy, ale jak podajemy. Fakty z życia chłopów, podawane bez demagogii i zaciętrzewienia, chociaż przedstawiające życie chłopów w ciemnych kolorach nie będą miały wpływu destrukcyjnego. Pewnym zrównoważeniem momentów drastycznych będzie również i to, że w każdej epoce rozwoju Polski byli ludzie światli, którzy walczyli o prawa chłopskie i to ludzie najczęściej pochodzący też z warstwy szlacheckiej; nie lepiej, a nawet gorzej, działo się chłopom w innych krajach.

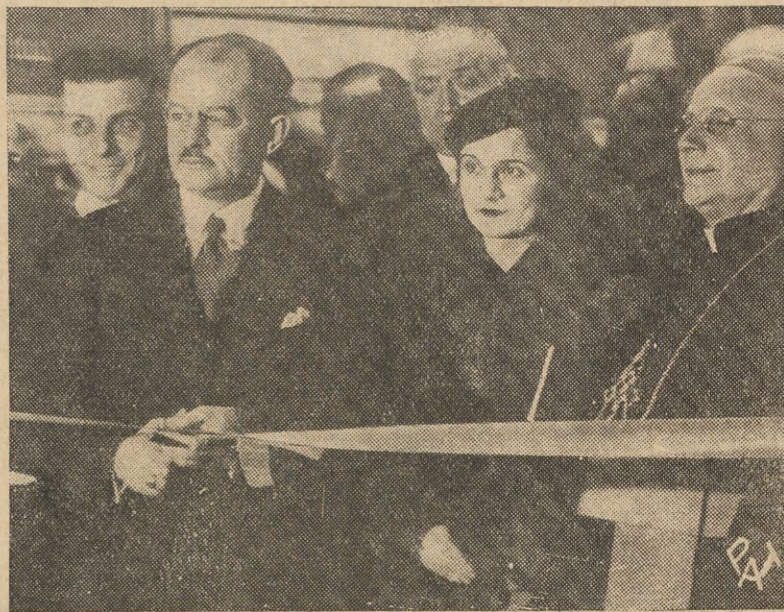
Przekleństwem życia chłopskiego jest bierność. Zrozumienie istoty tej bierności jest pierwszym krokiem do wyzwolenia duchowego warstwy chłopskiej.

Rolę swą we współczesnym życiu państwa chłop zrozumie tylko wtedy, gdy uświadomi sobie, czym był kiedyś, a czym jest obecnie. Potrzeba tego uświadomienia z konieczności prowadzi do uwzględnienia elementów historii chłopów polskich w oświacie w środowiskach wiejskich.

Historja Polski, podawana w środowiskach wiejskich sposobem dotychczasowym, właściwie zawisa w próżni, bo wieśniak nie jest z nią związany ani uczuciowo, ani rozumowo. Wieśniak tylko wtedy zainteresuje się głębiej historją Polski, gdy zobaczy, poczuje, zrozumie, że był on, jest i będzie częścią organiczną naszego państwa i społeczeństwa, że jest on tak samo odpowiedzialny za jego losy, jak i inne warstwy społeczne.

Bronisław Owczynnik.

## Otwarcie wystawy sztuki włoskiej



W poniedziałek odbyło się w salach Instytutu Propagandy Sztuki uroczyste otwarcie wystawy sztuki włoskiej. — Otwarcia wystawy dokonał p. premier prof. Kozłowski, reprezentujący pana Prezydenta Rzplitej. — Na zdjęciu — moment przecinania wstęgi przez p. premiera. Obok szefa rządu stoją: ambasador włoski Bastianini (z lewej), pani Bastianini oraz nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi.

## Trzeci rok „Włóczęgi”

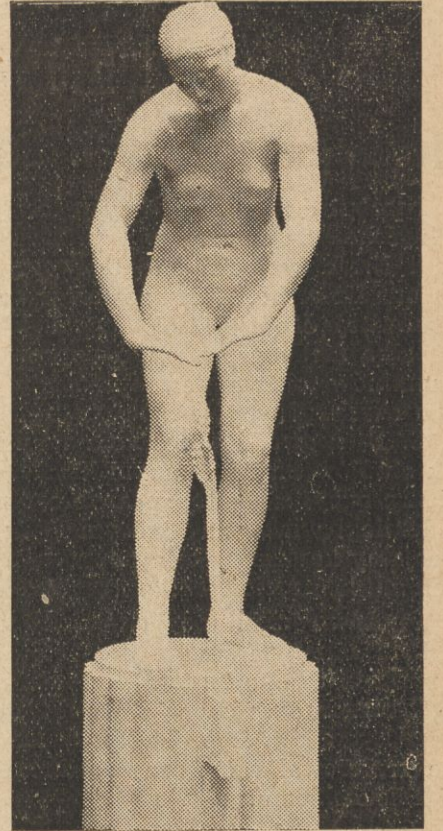
Ukazał się pierwszy numer tegoroczny „Włóczęgi”, organu klubu Włóczęgów w Wilnie. Z tym numerem wchodzi wydawnictwo w trzeci rok swego istnienia. W szerokiach kołach inteligencji wileńskiej zdołał Klub Włóczęgów wyrobić sobie w ostatnich latach poważną pozycję, nie tylko jako klub dyskusyjny, ale również jako samodzielny ośrodek zorganizowanej opinii, któremu przypada w obecnych zwłaszcza warunkach niemałoważna rola w życiu społecznym Wilna i kraju. Potrzeba własnego organu jest więc niewątpliwa. „Włóczęga” jednak tylko częściowo czyni jej zadość, gdyż jako miesięcznik nie może dotrzymać kroku tempu współczesnego nawet słynącego z powolności wileńskiego życia. Z drugiej strony nie może też kontentować się zadaniem normalnego „grubej” miesięcznika, który rozważa zagadnienia niezależnie od ich bieżącej aktualności. Stąd pierwsze nasze przyjacielskie życzenie na progu nowego roku: — aby „Włóczęga” przekształcił się na tygodnik, zaktualizował się pod względem doboru materiału i unowocześnił technicznie. Chcielibyśmy, aby szerszy ogół znalazł w piśmie odbicie tych wszystkich zagadnień, które są przedmiotem prac wewnętrznych klubu oraz rozwinięcie myśli, wypowiedzianych podczas tak ciekawych i cennych dyskusyj na jego otwartych zebraniach.

Dotychczasowy „Włóczęga” spełnia ten ostatni postulat w rozmiarach dla niego obecnie dostępnych. Życzymy, aby robił w tym zakresie więcej i dał pełniejszy wyraz opinjom i tendencjom klubu. Życzenie nasze byłoby niemożliwe do spełnienia, gdyby tych opinii i tendencji klub nie posiadał. Skoro je ma — a o tem dobrze wiemy — nie powinien ich tezauryzować, lecz, przeciwnie, puścić w bieg. Posiada wewnątrz siebie dostateczną po temu sumę intelektu, energii i ambicji społecznej.

Ostatni zeszyt „Włóczęgi” otwiera artykuł wstępny p. t. „W poszukiwaniu syntezy”. Zajmuje w nim redakcja stanowisko wobec tezy rektora M. Römera („Przegląd Wileński Nr. 20), iż rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego dokona się nie wcześniej, aż zejdzie z areny życia ziemskiego to pokolenie, które konflikt ten przed 15-tu laty zrodziło. Przytem rektor Römer obciąża odpowiedzialnością za niego wyłącznie Polaków wileńskich z t. zw. odłamu krajowego. Redakcja „Włóczęgi” polemizuje z tą tezą i dowodzi słusznie, że koncepcja syntezy polsko-litewskiej może zrodzić się tylko w tem środowisku, które umie myśleć kategoriami historycznymi i nie stoi na stanowisku wyłączności narodowej. Takie środowisko istnieje w Wilnie, lecz nie posiada dotąd odpowiednika w Kownie. Artykuł bardzo dobry. Ciekawe zagadnienie przełudnienia Ziemi Wschodniej omawia docent Uniw. Jagiell. W. Ormicki. Stwierdza on, że Ziemi Wschodnie nie mogą być terenem kolonizacji wewnętrznej i podkreśla konieczność ustalenia przez rząd programu gospodarczego dla tych terenów. P. R. N. pisze o „realizacji ideału wychowawczego w obecnej szkole”. Myśli są słuszne, ale temat potraktowany tylko fragmentarycznie. P. St. Symonowicz porusza sprawę zbyt specjalną — normalizacji obrotu mlekiem. Dalej idzie S. Sinickiego „Pieniądze a odciążenie”. Marjana Kuleszy „Dłoto i pedzel” (projekt stworzenia stałego lokalu dla wystaw artystycznych), oraz recenzja z bieżącej wystawy Plastyków wileńskich oraz szereg drobnych artykułów i recenzji. W entrefilecie redakcja zastrzeżenie przeciwko ostrej formie oświadczenia Komitetu Ratownika Bazyliki w sprawie drukowanego w „Pax”-ie artykułu ks. W. Meyszowicza o miejscu znajdowania się prochów W. X. Wiltołda. Z zacięciem napisany jest ciekawy feljeton, podpisany C. I. F. p. t. „W walce o ważkie i nieważkie sprawy”.

Wśród recenzji dłuższa wzmianka poświęcona jest nowemu dwutygodnikowi „Problemy”. „Włóczęga” słusznie zwraca uwagę na wysoki poziom intelektualny tego pisma i na klasę zatrudnionych tam pió. Ale trudno się zgodzić na jedną ocenę: że „sposób pisania, uprawiany w „Problemach”, daje się określić jednym wyrazem — kulturalny”. Epitety bowiem tego rodzaju jak „grupa błaznów” lub „banda oportu-

## Z wystawy sztuki włoskiej



Na otwartej w poniedziałek w Instytucie Propagandy Sztuki wystawie sztuki włoskiej zwraca m. in. uwagę piękna rzeźba F. Wildta pt. „Rodzicielka owoców”.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— ZAMARZNIĘCIE ZATOKI PUCKIEJ. 12-stopniowy mróz spowodował ostatnio całkowite zamrożenie zatoki Puckiej. Na olbrzymiej przestrzeni od Helu aż do Pucka lód trzyma się mocno, a grubość jego wynosi przy brzegu ponad 10 cm.

Dostęp do portu puckiego i Jastarni jest niemożliwy. W porcie helskim pojawiła się kora i molo pokryło się wałami lodu.

— SKARBY ARCHEOLOGICZNE NA WYBRZEŻU POLSKIM. W kąpielisku nadmorskim Jastrzębia Góra, podczas prac ziemnych ostatnio natrafiają często robotnicy na groby przedhistoryczne, jak również znaleziska, przeważnie z epoki brązu.

Wykopiska te przeważnie dostają się w ręce niepowołane, jak to np. stało się z beczenną wprost wartości wykopaliskiem dokonaniem na terenie należącym do p. Krukowskiego w Jastrzębiej Górze. Odkryty grób z urnami z brązu, bransoletami, mieczami, toporkami i rodzajem kaganików, został zupełnie zaprzepaszczony. — Urna zabrana została przez letników, a reszta gdzieś poginęła.

Tereny Jastrzębiej Góry są przeważnie jałowe, stąd obfitość grobów i znalezisk archeologicznych. Zanim w tej części wybrzeża powstało kąpielisko, ziemia tamtejsza jako piaszczyzna i porośla żarnowcem od wieków nie była wogóle eksploatowana, groby są więc w stanie nienaruszonym i przedstawiają nieocenioną wprost dla nauki polskiej wartość. Okolica naogół jest sucha, a położenie wyniosłe i pagórkowate nad brzegiem morza było idealnym miejscem na cmentarzyska przedhistoryczne.

Najlepszym dowodem zresztą są odkrycia kustosa muzeum morskiego w Gdyni dr. Krajewskiej, która w krótkim czasie odkryła zgórą 20 grobów z epoki halstańskiej pod Hallerowem w pobliżu przylądka Rozewskiego.

— PODCZAS WALKI BYKÓW ZGINĘŁO 17 OSÓB. Donoszą z Meksyku, że w czasie odbywającego się widowiska walki byków w miejscowości Patzuaru (stan Michoacan) zaważyły się pod ciężarem publiczności trybuny, przyczem 17 osób zginęło na miejscu, a przeszło 600 doznało ciężkich obrażeń.

— BUDOWA NOWEGO PIECA W HUCIE KRÓLEWSKIEJ. Huta Królewska (Chorzów) w najbliższym czasie przystępuje do budowy nowego wysokiego pieca. Koszt inwestycji wynosi około 6 milj. zł. Jest to druga w ciągu ostatniego roku inwestycja na terenie huty. W toku są bowiem prace nad eksploatacją walcowni, której koszt przekracza 2 milj. zł.

— ZGON 107-LETNIEJ STARUSZKI W BIAŁYMSTOKU. W Białymstoku zmarła staruszka Zuzanna Radelska, licząca 107 lat. Do ostatniej chwili cieszyła się Radelska dobrem zdrowiem i zajmowała się gospodarstwem domowym.

**WĘGIEL** pierwszorzędny Górnoląsk. konc. „Progres” poleca **M. DEULL** WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11 Własna bocznicza: ul. Kijowska 8, tel. 999

nistów”, użyte w stosunku do takich m. i. p. saryż jak Nałkowska, Rzymowski, Chwistek nie są naszym zdaniem argumentami ani kulturalnymi, ani „przekonywującymi”. Z podziwem natomiast znajdujemy pod artykułem, zawierającym powyższe „argumenty” podpis autora: Aleksander Bocheński.

Cóż dopiero za język znajdziemy w czasopiśmie skrajnych odłamów prawdziwej młodzieży?

# Ministerstwo ponownie rozpatrzy podania studentów prawa U. S. B.

## nie dopuszczonych do poprawek lub egzaminów

Niezbyt dawno pisaliśmy o losie stu kilkudziesięciu studentów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego, którzy zostali wskutek odmownej decyzji Ministerstwa WR i OP albo niedopuszczeni do poprawek i egzaminów w terminie nieprzepisowym, albo skreśleni wogóle z listy studentów U. S. B. spowodu pozostania na trzeci rok studjów na tym samym kursie. Jak wiemy odbył się w tej sprawie ogólnoakademicki wiec, na którym wybrano specjalny komitet w celu poparcia akcji tych stu kilkudziesięciu akademików.

Punktem kulminacyjnym działalności komitetu była wizyta delegacji akademickiej u Pana Marszałka Piłsudskiego, bawiącego wtedy w Wilnie. Delegację przyjął kpt. Lepecki, który następnie zreferował całą sprawę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Jak teraz dowiadujemy się, Marszałek Piłsudski przekazał sprawę ministerstwu oświaty do ponownego rozpatrzenia. Zachęcona powodzeniem swej akcji delegacja studentów udała się do p. ministra WR i OP. W imieniu ministra przyjął ją naczelnik wydziału szkół wyższych i zapewnił, że wszystkie podania zostaną ponownie rozpatrzone i że po krzywdzeniu poprzednią decyzją studenci zostaną dopuszczeni do egzaminu poprawczego, inaczej do tak zwanej poprawki. Oraz do wszystkich egzaminów w terminie nieprzepisowym, jeżeli U. S. B. potwierdzi, że w roku ubiegłym na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wileńskiego odbywały się egzaminy tego rodzaju. Zmiana poprzedniej decyzji będzie stosowana indywidualnie. Pan naczelnik zaznaczył, że w bieżącym roku robi ten wyjątek po raz ostatni, specjalnie dla wileńskiego uniwersytetu. W przyszłym roku akademikim studenci nie uzyskają żadnych odroczeń tego rodzaju.

Mimo powyższych zapewnień naczelnika wydziału szkół wyższych komitet przygotował nowy memoriał do p. ministra i w dniach najbliższych wysłał ponownie do Warszawy delegację w celu przyśpieszenia zmiany poprzedniej odmownej decyzji ministerstwa w sprawie odroczenia terminu poprawek i egzaminów.

Niecierpliwosc ta jest zupełnie zrozumiala, poniewaz rozpoczyna sie juz drugi trymestr roku akademickiego, a studenci nie dopuszczeni do poprawek i egzaminow nie moga rozpoczac normalnych studjow. Wielu z nich nie oplacilo nawet czesnego za pierwsze polroczcie. Pociaga to za soba automatyczne skreslenie z listy studentow.

Z zapewnienia ministerstwa nalezy wnioskowac, ze poprzednia decyzja bedzie zmieniona w stosunku do czesci akademikow i to tylko do takich, ktorzy maja dobre uzasadnienie swej „krzywdy“.

## Mieszkania zwolnione od opłat na fundusz pracy

Zgodnie z art. 26 ustawy o Funduszu Pracy, od opłat na ten Fundusz zwolnione są mieszkania 1-o izbowe i 2-izbowe. W związku z tem ministerstwo skarbu wyjaśniło, że przez mieszkania jednoizbowe w rozumieniu art. 26 ustawy o Funduszu Pracy uważać należy sensu stricto mieszkania o jednej izbie mieszkalnej, bądź też o jednej izbie wyposażonej w piec kuchenny, za dwuizbowe zaś jedno mieszkanie i osobną kuchnię, bądź o dwóch izbach mieszkalnych bez kuchni.

W kwestji ściągania opłat od czynszu z mieszkań służbowych, udzielonych pracownikom bezpłatnie, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w art. 26 ustawy brak jest podstaw prawnych do obciążenia ich na rzecz Funduszu Pracy.

## 1.734.981 członków Ubezpieczalni Społecznych

Według ostatnich obliczeń Izby Ubezpieczeń Społecznych, liczba ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju wynosiła 1.734.981 osób, w tem 1.457.493 robotników i 277.488 pracowników umysłowych. Ubezpieczeni ci zgłoszeni zostali przez 395.377 zakładów pracy.

Przed ratuszem w St. Louis



O szalonym rozwoju ruchu samochodowego w Ameryce świadczy powyższe zdjęcie przedstawiające w dzień powszedni plac przed ratuszem w St. Louis zasiany wprost samochodami.

## Wilno i Wileńszczyzna w okowach mrozu

### CIEŻKIE CHWILE KOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ.

Wobec fali silnych mrozów frekwencja w autobusach komunikacji między-miastowej spadła w zastraszający sposób. Na niektórych liniach cieszących się mniejszym powodzeniem zawieszono komunikację, względnie zmniejszono ją do minimum.

Komunikują nam, że na drodze między Kozłowszczyzną a Niewiarowiczami jeden z autobusów naskutecznie zamknięcia chłodnicy musiał stanąć w polu na kilka godzin. Niektórzy pasażerowie piechotą udali się w dalszą drogę.

### OPOŹNIENIE POCIĄGU WARSZAWSKIEGO.

Wezorem ranny pociąg osobowy z Warszawy przybył do Wilna z kilkugodzinnym opóźnieniem.

### KAWIARNIE I LOKALE ROZRYWKOWE ŚWIECĄ PUSTKAMI.

Kawiarnie i lokale rozrywkowe notują znaczny spadek frekwencji. Fakt ten niewątpliwie tłumaczy się silnymi mrozami, które odstraszały od wychodzenia z ciepłego domu.

### OGNISKA, BEZROBOTNI.

W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu w różnych punktach miasta rozpalono ogniska, cieszące się dużym powodzeniem ze strony przechodniów.

Z kominów domów wlatują gęste kłęby dymów. Są jednak rodziny — bezrobotni, których nie stać na opał. Władze miejskie winny jak najszybciej znaleźć środki przyjęcia im z pomocą.

—o—

## J Wittlin odznaczony za przekład Odyssei

Zarząd polskiego Pen-clubu na posiedzeniu z dnia 4 b. m. przyznał swą nagrodę za najwybitniejszą pracę w zakresie przekładów z języków obcych Józefowi Wittlinowi za przekład „Odyssei“.

Autor „Hymnów“ pracował nad swą wersją epopei Homera siedem lat, poświęcając temu dziełu ogrom energii twórczej i staranności.

W toku dyskusji omawiano kandydatury pp. Stanisława Miłazewskiego, Juliana Tuwima, Edwarda Boye'go, Stanisławy Kuszelewskiej, Marji Godlewskiej i Witolda Hulewicz. Laureatami Pen-clubu w poprzednich latach byli pp. Aniela Zagórska i Boy-Zeleński. Nagroda wynosi 1,000 zł.

## Studja nad zagadnieniem robót publicznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało ostatnio do wszystkich wojewodów ankietę w sprawie robót publicznych. Ankieta ta stoi w związku z uchwałą zapadłą na 76 sesji Rady Ligi Narodów, postanawiającej przeprowadzenie stałych studjów międzynarodowych nad zagadnieniami ogólnymi robót publicznych. — Ankieta zawiera pytania, dotyczące opisu ogólnego głównych robót publicznych, metod administracyjnych, zastosowanych przy wykonywaniu robót, odpowiednich przepisów prawnych i głównych sposobów finansowania tych robót; oszacowanie podziału wydatków na wykonywanie robót publicznych, na materiały i narzędzia, dostarczone przez przemysł krajowy lub zagraniczny, na robociznę i świadczenia społeczne, jak również ocenę ze strony rządu wyników osiągniętych z wykonanych robót publicznych i wpływ ich na ożywienie działalności ekonomicznej i przemysłowej i na stan bezrobocia.

## Spis poległych, zmarłych i zaginionych żołnierzy

Międzynarodowy Komitet Czerwonych Krzyży w Genewie podał do wiadomości Czerwonych Krzyży wszystkich państw, że w Polsce ukazała się publikacja Wojskowego Biura Historycznego, zawierająca nazwiska poległych, zmarłych i zaginionych żołnierzy polskich w czasie wojny 1918—1920. Publikacja ta opracowana została na podstawie materiałów i archiwów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Spis zawiera 47.055 nazwisk poległych i 54.069 nazwisk zaginionych. Wśród poległych znajduje się 40 nazwisk kobiet, w tem 15 pielęgniarek.

## KOREPETYCYJ, LEKCJI

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

# KURJER SPORTOWY

## WOJCICKI SKAKAŁ W ZAKOPANEM.

W Zakopanem startował w konkursie skoków narciarskich na Krokwi doskonale zawodnik WKS. Śmigły E. Wojciecki, który zajął w ogólnej punktacji na 40 narciarzy 13 miejsce. Jest to bardzo zaszczytny wynik, gdyż w konkursie brali udział wszyscy najlepsi narciarze Polski.

Wojciecki miał skoki długości 33 i 32 mtr.

## ZIMOWE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski odbędą się w Przemyślu w dn. 2 i 3 lutego rb. Program zawodów objmuje: Biegi na 50 m. pań i panów, na 500 m. pań, na 3 km. panów, na 50 m. przez płotki pań i panów, sztafeta pań 4 razy 50 m., sztafeta panów 6 razy 50 m., następnie skoki w dal pań i panów, skoki w dal z miejsca pań, skoki w wyż pań i panów, rzuty kulą pań i panów oraz tyczka panów.

## WYPADEK SONJI HENIE.

Słynna mistrzyni świata w jeździe figurowej Sonja Henie podczas treningu upadła i zwichnęła rękę i przez pewien czas nie będzie mogła wziąć udziału w zawodach sportowych.

## KANADA MA TYLKO 20.000 LEKKO ATLETÓW.

Ze statystyki lekkoatletycznego związku kanadyjskiego okazuje się, że Kanada posiada obecnie 20.538 członków lekkoatletów. Najważniejszym ośrodkiem sportu lekkoatletycznego kraje jest Ontario, liczące 5600 zawodników.

## LAWINA ZASYPAŁA DWÓCH NARCIARZY ANGIELSKICH.

Dwaj narciarze angielscy John Howard i Franklin Armstrong, którzy przed kilku dniami wyruszyli na wycieczkę narciarską w okolicy Oetzal (Austria) zaskoczeni zostali przez lawinę śnieżną, która ich zepchnęła w przepaść. Ratownicze drużyny znalazły zwłoki Howarda, natomiast ciała jego towarzysza dotychczas nie znaleziono.

## Jutro rozpoczynają się wielkie zawody młodzieży szkolnej

Jutro na ślizgawce Parku Sportowego o godz. 12 rozpoczyna się wielkie zawody sportowe młodzieży szkolnej, przybyłej z całej Polski.

Jutrzejszy turniej hokejowy rozpocznie się o godz. 12. W programie turnieju są następujące spotkania Brześć — Wilno, Lublin — Lwów, Łuck — Poznań Śląsk — Warszawa, Brześć — Kraków, Lublin — Wilno, Lwów — Śląsk, Łuck — Warszawa — Poznań — Wilno, Kra-

ków — Lublin. Ogółem mieć będziemy 10 spotkań oraz pierwszy dzień konkursu szkolnego jazdy figurowej pań i panów.

Zawody szkolne poprzedzone zostaną nabożeństwem odprawianym w Ostrze Bramie o godz. 10.

Zawody narciarskie odbędą się prawdopodobnie w Trokach, gdzie jest daleki więcej śniegu, niż w Wilnie.

## Mecz hokejowy



W Warszawie odbyły się pierwsze mecze o mistrzostwo hokejowe stolicy. — Na zdjęciu — moment z meczu AZS. — Skra, który zakończył się wynikiem 3:2 na korzyść AZS.

# Wieści i obrazki z kraju

## Wilejka

**Zmiana na stanowisku prezesa Rady Powiatowej BBWR** Dotychczasowy długoletni prezes Rady Powiatowej B. B. W. R. p. Ludwik Żołądkiewicz, jako naczelnik Urzędu Skarbowego przeniesiony został służbowo do Głębokiego. Wobec tego powstała kwestja obsadzenia stanowiska prezesa Rady. Na odbytym ostatnio posiedzeniu członków Rady Powiatowej BBWR postanowiono funkcje tę powierzyć p. Janowi Myślińskiemu, pierwszemu wiceprezowi.

**Wybory do Wydziału Powiatowego i komisji specjalnych.** Dnia 21 grudnia 1934 roku odbyły się wybory do Wydziału Powiatowego i Komisji wydziałowych. Została zgłoszona jedna lista, mianowicie BBWR. Obeszło się więc bez niecelowych walk wyborczych. Obecny skład wydziału jest następujący: Kuniewicz Władysław, Dzewacium Wiktor, Siwiec Karol, Gąsiewski Mieczysław, Koziół-Poklewski Józef i Stankiewicz Adam. Nazwiska te są znane w powiecie i rokuja wydatną pracę tego ważnego ciała samorządowego.

**NASZA „ŻYWA GAZETKA“**, robi coraz większe postępy i rozszerza swój zasięg, przez wyjazdy do wsi i miasteczek. Nie licząc wyjazdów poprzednich, odbyła się znów gazetka w miasteczku Wojstom, gdzie przed liczną zebrałą publicznością, oprócz autorów miejscowych wypowiedział referat gospodarzy ze swadą i humorem znany na terenie Wileńszczyzny działacz społeczny, piastujący stanowisko Inspektora Organ. gospodarstw w Wileńskiej Izbie Rolniczej p. B. Smolenkow.

**Prace budżetowe.** W ciągu grudnia na terenie gmin pow. wilejskiego, odbyły się budżetowe zebrania rad gminnych. W związku z tem zaznaczyć należy całkowite ze strony radnych gmin zrozumienie dla potrzeb gmin i powiatu. Zauważyć się też daje wśród radnych troska o rozwój rolnictwa, co znalazło wyraz w uchwaleniu dotacji na prenumeratę pism rolniczych dla gromad wiejskich, na kupno sprzętu do wyprawy lnu i t. p.

P. insp. Aulich Kazimierz czuwał nad przebiegiem zebrań i korygował uchybienia prawne. W wielu gminach na zebraniach budżetowych był obecny p. Starosta, udzielając świątliwych rad, doświadczonemu gospodarza powiatu.

**Gwiazdka dla dzieci.** Staraniem Poczto-owego Przyniesienia Wojskowego odbyła się w Wilejce choinka dla dzieci urzędników i funkcjonariuszów tut. urzędu pocztowego. Impreza ta wywołała prawdziwy entuzjazm wśród młodocianych uczestników uroczystości. Pięknie ubrana choinka, liczne niespodzianki widowiskowe, jak ognie sztuczne, chórny śpiew kolend i inne atrakcje złożyły się na estetyczną całość. L. W. D.

## Kościeniewicz

**WĘDROWNA ŻENSKA SZKOŁA ROLN.** 6 stycznia o godz. 14 w obecności p. Starosty powiatowego w Wilejce, p. Inspektora Szkolnego, liczne zebranych gości i miejscowej ludności odbyła się uroczystość zakończenia kursu 1-wędrowniej szkoły rolniczej żeńskiej w Kościeniewiczach. Wystawa prac dziewczynki pociągata oko oglądających doskonale prezentującymi się smakołykami, oraz pracami z dziedziny robótek i krawieczyzny. A więc upieczony kurak, ciasta, zimne przekąski, makatki, firanki, laufferki, bielizna męska i damska samodzielnie wykonana przez dziewczynki pod dozorem pań, kierujących pracą zespołu, dają rękojmię, że praktyczne wiadomości, nabyte w ciągu 3-ech miesięcznego kursu przez absolwentki należyte zostaną zastosowane w życiu. Inspektor Szkolny, p. Agronom rejonowy, p. Drodzowska — kierowniczka szkoły, oraz p. Krupow Wł. wskazywali na potrzebę zdobywania wiedzy rolniczej przez ludność Ziemi Wileńskiej i potrzebę szerzenia jej w środowiskach z których dziewczynki pochodzą. Uczennice winny być w przyszłości wzorowymi gospodyniami, dobrymi matkami, przodownicami wsi i obywatelkami.

Później odbyło się przedstawienie z zabawą taneczną na cele wycieczki uchenie do Wilna. Przedstawienie zaszczyteli swą obecnością goście z Wilejki.

— **DZIELNI STRZELCY.** Tegoż dnia o godz.

18,25 przybył z Dolhinowa do Kościeniewicz zespół 6 strzelców, biorących udział w raidzie Strzeleckim Druja — Okopy św. Trójcy. Zespół przybył w formie bardzo dobrej pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych: — zbyt cienka warstwa śniegu, mróz dochodzący do 24 stopni i wiatr płw.-wsch.; kilku strzelców miało odmrożone paluszki. Po posiłku strzelcy udali się na zabawę taneczną do szkoły rolniczej. Towarzyszy strzelcom w drodze p. Wołoszkiewicz — Powiatowy Komendant Strzelca w Wilejce. O godz. 9 dnia następnego nastąpił odmarsz zespołu Strzeleckiego z Kościeniewicz, by odbyć kolejny odcinek trasy.

## Brasław

**Oplątek Ogniska OMP.** 6 stycznia rb. od był się oplątek Ogniska OMP. w Brasławiu. W oplątku oprócz członków Ogniska wzięli udział kurator Ogniska, instruktor oświaty pozaszkolnej, pow. instruktor pożarnictwa, wiceprezes Oddziału Zw. Strzeleckiego i starszy Cechu Rzemieślników Chrześcijan. Nastrój był bardzo serdeczny i miły.

Należy zaznaczyć że Ognisko OMP. zaczy na wchodzić w orbitę życia społecznego i jest nadzieja, że wkrótce nie będzie martwą organizacją, jak to było doniedawna.

— **Choinka dla biednych dzieci.** 6 stycznia w Brasławiu odbyła się choinka dla biednych dzieci, urządzona staraniem Związku Pracy

Obywatelskiej Kobiet przy poparciu przez niekóre stowarzyszenia i osoby prywatne.

Członkinie ZPOK. obdarowały 150 najbiedniejszych dzieci podarunkami.

Godne podziwu były spiewy i tańce trzech letnich dzieciaków z przedszkola, które po raz pierwszy wystąpiły jako „artyści“.

— **POŻAR.** We wsi Puczkiniszki, gm. brasławskiej, spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, należące do Matuła Michała i Matuła Kiemensa. Straty wynoszą 760 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

## Postawy

— **SMIERĆ W BÓJCE.** W czasie bójki na odbywającej się zabawie we wsi Ałoski — Duże, gm. woropajewskiej, został ugodzony nożem Sikora Cezary, ze wsi Ałoski — Małe, który natychmiast zmarł.

O zabójstwo podejrzany jest Sikora Arkadiusz, którego policja zaarrestowała.

## Świeciany

— **SPŁONEŁY ZBIORY.** We wsi Sinkiszki, gm. Żukowie, spaliła się stodoła z sianem i zbożem, należąca do Matuszewicza Franciszka.

Straty wynoszą 770 zł. Wobec silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Kozanina Józefa i zniszczył je wraz ze zbożem. Poszkodowany oblicza straty na 850 zł. — Pożar powstał wskutek zaproszenia ognia przez Matuszewicza Franciszka.

## Głębokie

— **ZAPALNIKI Z CZASÓW WOJNY SIEJA KALECTWA.** We wsi Siomki, gm. pliskiej, 9-letni mieszkaniec tejże wsi Siemczonek Jan, bawiąc się znalezionym zapalnikiem od pocisku artyleryjskiego spowodował wybuch, wskutek czego doznał rozszarpania prawej ręki oraz zranienia czoła i oka.

Młodszy brat Siemczonka, 4-letni Sergiusz, który był obecny przy wybuchu, został także zraniony.

## Choroby na Wileńszczyźnie

W okresie od 23 grudnia do 31 grudnia roku ub. włącznie zanotowano w województwie wileńskim 12 wypadków zachorowań na dur brzuszny (w tem jeden wypadek śmiertelny), 21 na dur plamisty, 26 wypadków płonicy, 21 błonicy (w tem 3 śmiertelne), 64 odrzy, 6 róży, 7 krztuśca, 2 zakażenia pługowego, 7 wypadków gruźlicy otwartej (wszystkie zakończone zgonem), — 139 jaglić, 1 ospówki.

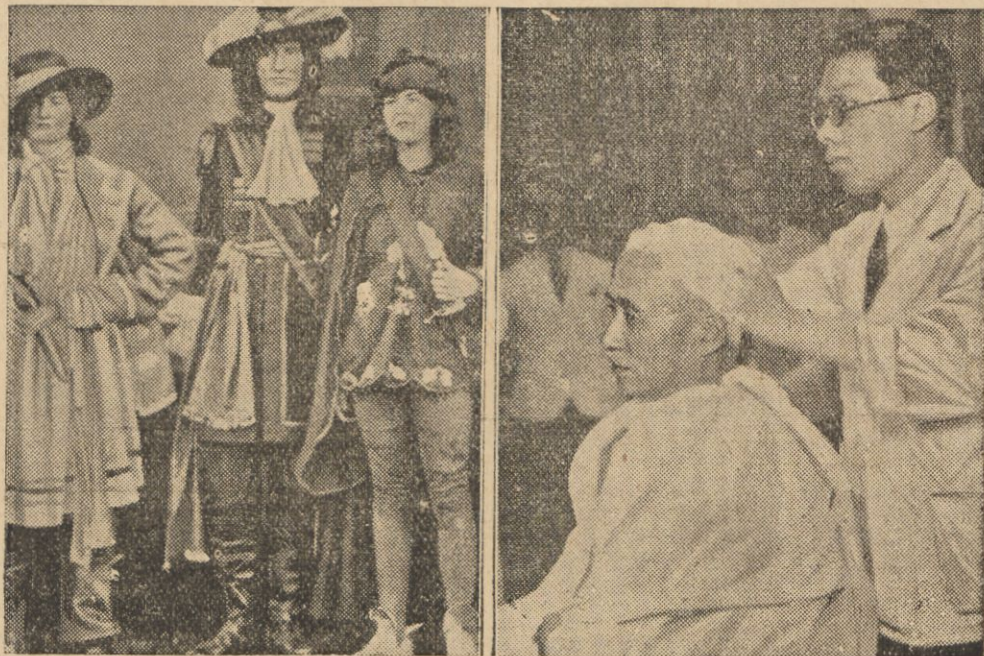
### Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś o godz. 8-rj wiecz.

**FIJOLEK z MONTMARTRE**

## Prywatne życie ministrów



Na lewo angielski minister lotnictwa lord Londonderry z lady Mary Stuart (na prawo) i jej córka jako aktorki teatru amatorskiego. Na prawo japoński minister sprawiedliwości myje głowę u swego fryzjera.

## JERZY MARJUSZ TAYLOR

# Na Czerwonej Przekłęczy

— Co takiego? W którym roku? — zagadnął nawpółprytomnie Brachwicz, jakby budząc się ze snu.

Władek Bujny udzielił mu wyjaśnień tonem nawszkroś pedagogicznym:

— Według chronologii staroruskiej od stworzenia świata, mój drogi. W tłumaczeniu na język dzisiejszy będzie to rok 1205 po Narodzeniu Chrystusa.

Brachwicz roześmiał się nagle, a młody farmakolog spojrział nań wzrokiem pełnym zdumienia i lekkiej urazy.

— Dlaczego się śmiejesz?

— Ach, nie zwracaj na to uwagi — uspokoił go Brachwicz, wciąż się uśmiechając. — Czuje już, że ten dokument ma dla nas bardzo doniosłe znaczenie. Ale wybac. Wyobraziłem sobie w tej chwili siebie, stojącego za ladą apteki i jedną ręką mieszającego lekarstwa, a drugą wertującego stare inkunabuły. Nie gniewaj się, przejacielu.

Roześmiał się znowu, a Poskrobko zawtórował mu natychmiast niskim basowym śmiechem. Poważny nastrój, jaki starał się wywołać posiadacz kroniki czernca Swetozara, nie mógł się jakoś ustalić.

I Władek Bujny zmarkotniał widocznie.

— Zamiłowanie do zabytków piśmiennictwa odziedziczyłem po ojcu — odpowiedział z wolna. — Z jego biblioteki, która w naszym rodzinnym Drohobyczu uważana jest za osobliwość, przywoziłem sobie do Lwowa kilka takich białych kruków. W wolnych

chwilach odcyfrowuję je i tłumaczę. Ten przełożyłem również...

Było widoczne, że młodzieniec wzdryga się przed posądzeniem go o zainteresowania wyłącznie związane z zawodem, któremu miał się oddać. Brachwicz więc ukrył dalsze zdziwienie nad temi odkrytymi wypadkowo zamiłowaniem przyjaciela i poprosił go o odczytanie przekładu, zapewniając autora, że woli skorzystać z gotowej i zapewne dobrej pracy, niż sylabizować trudny dlań do zrozumienia oryginał, czem, oczywiście, poglaskał mile ambicję tłumacza.

Przekład brzmiał:

W roku 6713 smutek wielki padł na całą Ruś od Gór Uherskich aż po modry Don. Skończyło się one sławne panowanie. Stary dąb Rurykowy uronił jeszcze jedną gałąź najdorodniejszą, najwięcej zieloną. Książ Roman syn Mścislawa padł w lackiej ziemi, przebitý lacką włócznie. Polowcy, Litwa i Jadżwingi — wszystkie szczepy pohańskie, których karki uginaty się pod ciężarem żelaznej prawicy chrobrego kniazia, mogły odtąd spokojnie knuć swe najazdy grabieżcze. Już nie wstanie Roman. Nie obudzi się sokół jasny. Nie zabrzmi nigdy więcej jego róg bojowy.

Owlur był przyczyną tego wielkiego nieszczęścia. Niechaj o tem wiedzą wszyscy. Owlur Romana i jego drużynę chobrą zaprowadził na pole śmierci.

Przed wyprawą do ziemi lackiej, dokąd zwąty go posły lackiego kniazia Władysława, aby szedł mu z pomocą na innego lackiego kniazia Leszka, co tamtemu wydarł bogaty stolec krakowski, zasięgał Roman Rady przez wróżbę i wróżba wypadła pomyślnie.

Owlur — pohany Polowczyn, czarownik i planetnik, którego Roman wraz z wielkimi skarbami zabrał chanowi Szarokanowi po zwycięstwie nad jego

hordami, hen daleko, gdzie szumią fale słonego morza, Owlur wróżył dlań, obrzucając błotem swego obrzydliwego balwana. Stał ten balwan kamienny w rowie, który otacza zamek kniazowski w Haliczu. Stał tam, schowany, aby swym widokiem bezecnym nie budził zgorznienia w dobrych chrześcijanach.

Do tego zatem rowu zaprowadził Owlur jasnego kniazia Romana i dziesięciu z drużyny kniazowskiej, aby mieć świadków, że zdradliwe jego usta powiedzą tylko prawdę. Tam, uderzywszy czołem trzykrotnie przed swym wstrętnym balwanem, począł ciskać nań mokrą ziemię, belkocząc przytem swym przeklętym językiem jakieś niezrozumiałe dla uczciwego ucha zaklęcia, a potem oglądał go troskliwie i powiedział:

— Nie ja to mówię. Przez usta moje przemawia do ciebie, kniazu Romanie, wielki bóg wiatrów. A mówi tak oto: jak ziemia zalepiła oczy memu posogowi, tak oslepną od blasku hełmów i panczerzy twej drużyny oczy lackiego Leszka. I, jak ubłocili się nogi mego posagu, tak po same kolana ubłocą się nogi dziesięciu tysięcy lackich rycerzy, gdy zaprzężeni do plugów będą orali twe pola, Romanie.

Powiedział to, zakręcił się w miejscu niby tur pijany od szal-zela i zawył wilczym głosem: „Urrr! Urrr! Urrr! Zwycięstwo“, jak to czynią Polowcy, uderzając zniecka na chobre wojska chrześcijańskie.

A było już wtedy ciemno. Słońce zaszło. Na niebie wypłynął księżyc biały i zaczęły połyskiwać gwiazdy. I tak się zdarzyło, że w chwili, gdy ten przeklęty zdradliwy czarownik połowiecki wyl o zwycięstwie, oderwała się od firmamentu i opadła największa gwiazda a w ślad za nią potoczyła się druga i trzecia i dziesiąta. Cały deszcz. I jednocześnie, choć nie było na niebie ani chmur, ani żadnego obłoczka, uderzył piorun i zahuczał grzmot przeciągły. (D. c. n.)

# Pełna tabela wygranych w 3-m dniu ciągnięcia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

## GŁÓWNE WYGRANE

### I i II ciągnięcie

**Po zł. 10.000 na Nr. Nr.:** 114755 120679 151952.  
**Po zł. 5.000 na Nr. Nr.:** 23416 83777 157948 162879 171899 176317.  
**Po zł. 2.000 na Nr. Nr.:** 10491 12798 18447 24582 38836 39552 41626 45299 54701 56448 70058 70728 71282 76279 86959 87111 97680 107201 116549 121591 132551 135031 142173 145755 149713 150697 155928 166171 166395 166556 168624 170462.

**Po zł. 1.000 na Nr. Nr.:** 342 5372 6274 6422 7750 8091 9993 16235 22024 23562 31080 34445 36434 38330 51374 54589 60516 60907 69009 77331 82558 87586 88630 92732 97178 101427 102157 109181 109759 111543 112251 113251 114172 114963 119684 131655 131663 134944 135658 137408 138523 139299 139834 141844 147981 146707 147258 151291 161717 168985 169160 170862 178885.

812 177185 341 652 178827 99 179247 337 901 61 92

### III - ciągnięcie

**Po zł. 200:**  
 5 130 96 381 525 746 50 804 64 1150 334 587 88 89 810 989 2010 18 146 477 573 639 722 833 3012 43 66 490 716 70 90 822 4171 93 617 946 5093 156 200 426 31 6196 296 510 69 691 847 974 7111 262 626 8312 55 828 62 9206 375 92 552 63 65

10005 117 74 232 425 578 807 981 11074 386 510 823 38 90 962 12245 593 661 773 13857 910 14439 663 760 810 66 71 15012 40 370 673 828 16121 516 86 668 938 99 17279 493 18221 825 19487 554 97 937

20065 359 673 943 21292 327 588 949 22279 602 34 91 23126 303 596 628 896 24194 483 523 87 617 804 90 980 25368 583 613 29 734 889 26038 293 307 71 427 902 58 27098 116 348 410 690 28078 244 315 555 66 73 29067 210 376 455 97 980 90

30071 72 529 703 31048 32331 99 440 607 605 830 44 33313 83 434 95 524 658 34321 413 651 63 842 953 71 35039 419 754 956 36296 593 742 896 909 37005 35 102 74 438 564 809 38245 66 72 982 39035 168 306

40174 270 823 55 90 97 972 41283 383 505 81 713 42421 38 86 542 645 48 83153 435 524 613 791 840 44334 948 60 91 45083 296 411 41 650 79 46278 358 560 903 47349 64 552 63 630 48035 92 490 559 773 88 49127 72

50477 51642 765 52024 26 94 208 43 534 642 53 90 741 804 53074 689 731 38 832 54012 100 855 55476 726 56007 54 232 35 76 597 653 786 910 57009 61 136 43 283 914 58200 71 565 78 96 888 903 84 59029 470 506 758

60079 122 212 61108 79 383 726 884 62026 279 359 454 526 822 956 63049 74 653 85 64121 476 567 664 74 963 65014 389 66062 110 96 97 346 724 67417 52 658 68031 530 615 66 720 66 895 995 69212 526 56 903 60

70005 12 38 130 227 83 450 570 760 804 71335 697 729 72134 231 99 578 93 73203 32 80 496 938 74121 35 253 607 747 916 75196 234 537

76112 219 46 338 400 3 61 757 75 99 77052 141 84 359 467 624 837 59 941 78040 49 69 436 561 75 733 931 79033 353 433 52 601 28 930.

80100 616 836 60 81158 340 440 723 838 82135 466 663 65 77 712 927 83056 85 254 74 685 745 84500 661 85017 67 100 245 398 489 519 777 86416 517 905 87004 166 88240 494 565 773 81 89138 305 541 748 903

90132 63 384 90 91347 49 71 401 588 92243 321 73 466 552 694 716 919 93045 551 779 864 934 94115 45 320 766 95190 241 358 575 645 96382 573 813 999 97331 455 747 846 71 75 908 98069 110 73 74 77 414 617 910 47 99438 519 21 622 706.

1000287 762 888 903 101011 118 376 972 102295 303 782 889 957 103247 321 29 80 448 532 712 905 52 104196 251 495 599 769 75 105342 442 76 665 883 106113 56 63 420 518 650 90 888 948 98 102789 306 458 95 799 103167 206 558 717 97 109535 928.

110155 317 87 531 639 84 95 111154 333 651 780 974 112170 207 18 429 561 690 791 880 113142 482 731 840 114109 395 615 36 885 95 115386 404 667 714 916 92 116056 499 573 729 885 117009 256 46 286 626 75 753 802 992 118095 290 486 695 847 119030 118 282 402 598 846.

120140 65 360 410 73 566 121004 35 45 155 94 358 426 122307 44 505 697 864 953 123353 700 6 61 815 124099 583 821 931 69 125121 75 417 35 126100 263 79 97 458 616 19 43 803 975 127459 588 630 877 128013 180 89 592 625 946 129165 333 449 82 706 953 98.

130013 815 71 89 131040 106 87 432 77 743 61 79 870 923 132042 110 256 328 31 639 61 133164 89 238 73 520 745 834 134023 43 57 222 337 84 449 135212 95 365 728 136387 729 137022 333 36 492 546 55 83 845 38 276 363 671 736 995 139006 18 31 37 264 330 557 961.

140092 141355 142109 992 143150 709 23 812 52 77 994 144194 328 562 694 945 145033 386 447 944 146328 429 743 823 34 909 40 147168 230 467 78 880 940 88 148068 224 149382 654 92 880.

150020 136 85 405 633 744 151229 324 54 516 45 91 786 864 152220 306 510 600 64 153454 606 55 154076 102 284 351 841 55 982 85 93 155360 83 586 156439 53 899 961 157264 306 547 778 811 77 158391 749 970 159033 220 42 403 547 913.

160350 95 625 33 848 925 161169 311 88 592 625 996 162243 317 30 88 808 909 163213 334 405 529 625 63 81 821 87 915 164090 382 463 165328 598 652 835 946 166158 257 371 814 167077 120 289 383 625 72 888 168050 152 246 339 96 602 976 169295 360 669 722.

170138 50 715 923 87 171030 170 207 61 360 439 72 540 920 172457 673 993 173191 225 330 64 423 582 610 31 913 174245 406 534 756 175142 360 428 588 792 93 939 176279 502 99 620 730 36 96 177344 459 560 645 90 794 178088 245 93 357 640 880 91 918 179204 80 565 630 41 778.

### IV - ciągnięcie

## GŁÓWNE WYGRANE

**Zł. 50.000 na nr. 149716.**  
**Zł. 10.000 na n-ry:** 9980 44524 79529.  
**Zł. 5.000 na n-ry:** 27270 67280 108939.  
**Zł. 2.000 na n-ry:** 140459 166901 173521.  
**Zł. 1.000 na n-ry:** 5083 17694 18732 29054 37685 78577 81662 97485 103780

117522 121869 122896 133548 137074 146587 153679.

**Zł. 1.000 na n-ry:** 252 4067 6842 15549 23258 24978 27806 29341 29769 33273 34290 45119 45808 53455 54485 54503 57773 59995 62316 63735 64109 68239 72219 86676 87589 90783 93010 97062 98410 107714 109028 112577 115514 117991 125420 128094 136019 140435 148267 151993 156858 156973 158331 165942 172815.

### Po Złotych 200

401 677 888 1296 416 60 562 72 926 2112 22 234 629 32 52 68 909 3036 361 838 4693 768 5173 329 6387 731 91 920 28 7026 963 8185 214 26 643 707 942 9536 898.

10271 495 791 11707 28 937 12184 286 649 13223 822 14113 84 460 746 982 15777 984 16032 177 442 512 37 619 816 45 968 17514 780 18014 370 811 19798.

20337 590 615 729 880 927 21001 86 244 46 359 733 72 887 22000 49 157 70 547 662 978 23079 243 77 453 978 24032 161 306 471 539 25088 97 207 63 307 425 501 624 58 972 26135 529 741 972 27069 557 626 784 936 28161 207 396 424 519 638 954 29049 357 400 598 682 912.

30066 171 260 383 609 52 715 828 70 31074 115 74 285 388 418 669 786 868 32045 543 48 805 906 33118 231 35 333 852 34089 418 32 34 602 57 35107 54 246 65 66 408 545 784 875 948 54 36065 76 152 66 365 741 822 934 84 37003 445 605 914 90.

38253 386 430 39116 523 620 40014264 687 41616 42199 575 701 819 43058 461 750 853 99 44209 38 99 794 45002 774 46143 82 470 719 47315 21 581 651 772 99 839 989 48167 208 430 84 506 618 761 95 965 49311 63 88 588 629 79 714 894 925

50430 81 51062 209 29 535 52010 49 87 202 589 756 60 881 93 53130 228 303 588 744 879 54079 964 55228 445 70 609 34 895 932 56097 225 27 90 312 30 470 629 797 57004 77 115 38243 448 58022 765 971 59047 122 78 310 69 522

60005 561 746 60 862 977 61384 401 19 531 948 49 62085 228 481 507 63258 452 98 667 775 64222 563 682 878 948 65040 138 536 66265 91 369 611 67042 60 186 91 500 68171 326 83 417 849 979 69026 110 41 260 513

70231 325 618 747 976 71327 513 35 53 654 943 72182 227 304 743 71 825 42 61 77 911 73013 359 88486 586 90 679 970 74483 712 49 75025 309 55 681 728 897

76078 169 217 587 624 988 77022 186 526 778 78261 492 801 79299 437 39 60 779.

80337 614 892 81644 748 802 983 82361 441 693 732 812 84 903 93126 92 501 55 666 785 95 965 85 84178 345 467 609 10 734 62 85019 307 547 86102 554 809 87 87345 71 114 713 872 88295 97 404 58 690 734 51 951 72 89097 173 276 303 696 762 813 989.

90008 72 193 332 486 506 63 602 917 91322 503 806 996 92277 89 533 653 66 68 795 93820 48 94389 95095 408 71 642 731 898 96633 60 97238 797 897 925 33 98145 372 450 73 99009 359 724 26 57.

100021 142 278 508 92 670 101067 562 73 102045 83 102 301 924 103054 149 285 371 444 677 97 802 906 93 104113 40 402 35 645 105048 175 237 495 735 57 940 901 69 106173 417 521 73 799 107492 696 108073 109205 85 363 440 970.

110053 11088 300 407 82 112027 138 228 421 641 775 951 112056 365.

114297 302 21 718 115176 354 423 30 512 730 839 973 116038 87 203 404 76 626 117288 559 87 792 118036 360 678 764 69 119038 223 670 81 797 842 949.

120181 385 430 545 619 46 963 121027 239 401 547 645 122259 578 763 88 940 123099 111 241 350 58 417 777 124023 129 659 700 125091 160 293 585 698 989 126195 310 406 89 856 127238 42 94 716 128068 449 91 505 631 42 762 91 811 991 129281 301 617 77 796 843 72.

130346 461 760 99 809 16 131009 19 28 30 157 252 70 82 765 975 132026 59 76 453 82 520 58 952 72 133023 221 573 682 948 134029 91 135152 536 55 677 753 87 925 45 136191 589 642 868 137054 370 532 80 762 80 878 927 138703 851 918 47 139160 210 434 790.

140106 439 624 867 141170 278 448 514 614 41 61 142039 203 309 407 76 684 762 931 143663 980 144045 138347 145457 146033 90 205 60 428 520 658 95 776 147333 80 501 673 75 787 861 82 148214 807 35 149142 240 405 539 51 55 729 846.

150004 117 52 349 444 557 692 959 151619.

152181 226 341 466 505 898 974 153175 200 413 39 792 937 154021 234 533 614 85 155060 111 220 452 651 54 815 71 156400 17 802 157004 453 735 814 901 158028 429 46 69 739 88 887 159234 431 675 907 23 32 160027 334 459 519 67 627 73 711 161186 368 530 793 984 162003 198 291 572 618 720 931 163084 102 229 398 709 913 85 164082 108 240 588 626 736 165453 624 794 925 166629 87 847 167009 10 130 215 334 519 825 80 168013 166 67 441 73 527 777 960 169055 493 588 875.

## Słonie zatrzymują pociąg

W Ugandzie (Afryka) otwarte dla ruchu pociągów nową linię kolejową, która przebiega przez nieskolonizowane dotąd obszary, przetrzyna lasy dziczyzny, niezaludnione stępy. Jeden z pierwszych pociągów pośpiesznych, obsadzony przez liczących pasażerów, podążył całą siłą pary ku stacji Nairobi. Wtem rozległ się gwizdek ostrzegawczy, pociąg zatrzymał się nagle. Pasażerowie wyskoczyli z wagonów, chąc się dowiedzieć, co spowodowało nieprzewidziane zatrzymanie. Ku wielkiemu zdumieniu wszystkich okazało się, iż tor kolejowy został zablokowany formalnie przez wielkie stado dzikich słoni, które postanowiły widocznie nie przepuścić dalej obcego przybysza. Słoni nie speszyla ani strzały od dane przez maszynistę, ani kłęby pary wypuszczone z lokomotywy. Przeciwnie, ujawniły one swe wrogie zamiary zaatakowania pociągu, trąbiąc przeźrawliwie i ruszając naprzód w kierunku wagonów. Na ten widok przerażeni pasażerowie pochowali się czem prędzej po wagonach, a maszynista dał kontraparę i zaczął się cofać do stacji, z której wyjechał. Słonie postawiły więc na swoim i nie przepuściły stalowego, pchającego parą i dymem intruza.

Później zmieniła się jednak sytuacja gruntownie. Pociąg puszczono ponownie w drogę, ale tym razem przed lokomotywą znajdowała się platforma z karabinami maszynowymi i oddziałem policji. Gdy pociąg zbliżył się do miejsca wypadku, blokada toru trwała jeszcze, słonie tworzyły w dalszym ciągu żywy mur. Zagrały karabiny maszynowe, rozległo się ich przejmujące: tak, tak, tak... Cztery słonie padły na miejscu, reszta pierzchała w popiochu.

## Jubileusz 150-letniego istnienia Timesów

Jubileusz półtorawiecznej egzystencji Timesów obchodzony był uroczysto w Londynie. Do redakcji dziennika napłynęły gratulacje z całej W. Brytanji, od króla Jerzego, od rządu partji politycznych i przywódców bez różnicy odcieni politycznych, od instytucji i reprezentantów nauki, od organizacji gospodarczych, finansowych, wreszcie od korpusu dyplomatycznego. Wydawnictwo uzcieżło pamiętną dyktando dodatkiem specjalnym złożonym z szeregu artykułów obrazujących historję Timesów i ich działalność, dalej wydaniem pierwszego tomu dzieła traktującego o historii i rozwoju dziennikarstwa w Anglii pisanego przez publicystę Garvina, wreszcie dodatkiem popularno-literackim dla szerszej publiczności.

## W poszukiwaniu grobu Attyli

W miejscowości węglarskiej Szentes, gdzie prowadzone są od dłuższego czasu badania archeologiczne w poszukiwaniu grobu Attyli, znaleziono istotnie wykopaliska z różnych okresów historycznych. Ilość odkrytych grobów sięga kilku setek. Znaleziono w grobowcach przedmioty są bardzo cennymi dokumentami kultury i cywilizacji z okresu panowania w tych okolicach Rzymian, Hunnów, Gepidów. Prócz licznych okazów monet z czasów cesarza Marka Aureliusza, odkopano na szyniki z perła, rozmaite drobniaki z brązu służące do celów kosmetycznych. Nad brzegiem Cissy odkopano szereg grobów rycerskich, w których

### Sesja Rady Wojewódzkiej

29 stycznia rb. o godz. 10 rano w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odbędzie się doroczna sprawozdawcza sesja Wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

### Ociemniali dziękują wlnianom

Otrzymałmy ze Zw. Ociemniałych Żołnierzy R. P. następujący list z prośbą o zamieszczenie:

W czasie kilkunastoletniej działalności Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P. staraliśmy się zawsze nawiązywać kontakt ze społeczeństwem, czerpiąc od tegoż siły żywotne do dalszej pracy i mowiąc równocześnie społeczeństwu o naszym życiu i o wszelkich przejawach naszej pracy.

Uważając kontakt ze społeczeństwem za jeden z najważniejszych celów naszej pracy, urządzaliśmy nasze zjazdy w różnych miastach Rzeczypospolitej Polskiej gdyż Zjazd jest najłatwiejszą i najwięcej wiążącą ze społeczeństwem formą wzajemnego zbliżenia się. Z prawdziwym zadowoleniem możemy stwierdzić, że każde miasto polskie okazywało dla nas, ociemniałych żołnierzy, wiele serca, życzliwości i gościnności.

Gdy jednak nasze najświeższe wspomnienia zwracają nasze serca i umysły ku Wilnu, to wówczas ogarnia nas już nie tylko zadowolenie, lecz olbrzymia radość i szczęście, gdyż Wilno i jego mieszkańcy, w dniu 8 grudnia 1934 r., to chyba największa skarbnica miłości i wdzięczności, jakie społeczeństwo okazać może ociemniałym uczestnikom walk o Niepodległość.

Przepiękny i wspaniały przebieg Zjazdu, to nie tylko jednodniowy sukces, to zadziernięcie i wzmocnienie trwałych więzów umiłowania Wilna, jakie każdy polski ociemniały żołnierz w sercu swoim przechowuje. — Toteż my, ociemniały żołnierz, przesyłamy wszystkim członkom Komitetu Honorowego i Komitetu Wykonawczego Zjazdu Ociemniałych Żołnierzy, jak również wszystkim mieszkańcom Wilna, nasze jak najserdeczniejsze podziękowanie wraz z zapewnieniem, że cześć i miłość dla Wilna wśród wszystkich rodaków szerzyć i pogłębiać będziemy.

Tych kilka krótkich, lecz szczerych słów żołnierskiej podzięk. niechaj będą tym skromnym z naszej strony zadośćuczynieniem dla wszystkich tych osób, które brały udział w naszym Zjeździe i które pracą swoją do świetności tego zjazdu się przyczyniły.

#### ZARZĄD GŁÓWNY

Związku Ociemniałych Żołnierzy RP.

Prezes E. Wagner, mjr. W., poseł na Sejm  
Sekretarz K. Mroziński.  
Skarbnik K. Mroczkiewicz.

Gdzie się spotkamy 12-go wieczorem?

Oczywiście, na jubileuszu p. Wollejki a Pohulance.

### Są wydawcy...

Onegdaj redaktor odpowiedzialny „Expressu Wileńskiego“ 78-letni Aleksander Bejrzyński został osadzony w areszcie Stefańskim na przeciąg 10 dni wskutek nieopłacenia grzywny pieniężnej w wysokości 70 (siedemdziesięciu) złotych, na którą skazano go za przestępstwo prasowe — t. j. za umieszczenie w piśmie swem nie prawdziwej wiadomości.

### 2 tygodnie aresztu za dziką manifestację antysemitką

Wczoraj odbyła się w Starostwie Grodzkiem rozprawa w trybie karno-administracyjnym przeciwko Władysławowi Wiśniewskiemu, uczniowi Warsztatów Samochodowych Forda, który w dniu 10 listopada roku zeszłego rzucił do sklepu Chajeta przy ulicy Dąbrowskiego 5 butelkę napełnioną rozżarą korbą. Wiśniewski skazany został na dwa tygodnie bezwzględnie aresztu.

Wiśniewski jest członkiem Koła Młodych Stronnictwa Narodowego. Rzucenie butelki było manifestacją antysemitką w rocznicę śmierci studenta Wacławskiego w czasie pamiętnych zajęć roku 1931.

## Harakiri w hotelu „Grand“

### „Pech“ emerytowanego policjanta

Wczoraj około godz. 10,30 w hotelu „Grand“ przy ul. Trockiej 2 rozegrał się dramat samobójczy.

Numerowy przechodzący korytarzem posłyszał z pokoju zajmowanego przez przybyłego onegdaj do hotelu gościa z Sosnowic jakieś podejrzane szmery. Zajrzał do pokoju. Lokator leżał w łóżku w kałuży krwi z nożem sterczącym w brzuchu.

Niezwłocznie zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które przewiozło desperata do szpitala ży-

dowskiego. Okazał się nim emerytowany policjant Julian Sztajn z Sosnowic lat 37.

W drodze do szpitala desperat zeznał, że już po raz trzeci usiłuje pozbawić się życia, lecz przesładuje go jakiś dziwny „pech“.

Po raz pierwszy, gdy strzelał do siebie z rewolweru w skroń, rewolwer zaciął się i kula utkwiła w lufie. Po raz drugi udał się do łazienki, gdzie przeciął sobie na obu rękach żyły. — Urałowano go. Sztajn wyraził obawę, że i tym razem nie uda mu się umrzeć. (c).

# KRONIKA

Srdoa  
9  
Styczeń

Dziś: Marjanny

Jutro: Pawła Pust.

Wschód słońca — godz. 7 m. 38

Zachód słońca — godz. 3 m. 04

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 8/1 — 1935 roku.

Cisnienie 784

Temp. średnia —18

Temp. najwyższa —14

Temp. najniższa —22

Opad —

Wiatr: połudn.

Tend. bar.: bez zmian dostrzegalnych

Uwagi: pogodnie

#### Przepowiednia pogody w-g PIM'a:

W zachodnich dzielnicach Polski pochmurno z roz pogodzeniami w ciągu dnia. Pozatem dość pogodnie.

Temperatura bez zmian.

Umiarkowane wiatry z południo-wschodu i wschodu.

#### MIJSKA

**Komitet Rozbudowy.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie magistrat zamierza zwołać posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa przydziału kontyngentu kredytów budowlanych na rok 1935.

Jak wiadomo, przy podziale kredytów Wilnu przyznano załedwie 285.000 złotych. Suma ta w żadnym wypadku nie może zaspokoić minimalnych nawet potrzeb budowlanych miasta. W związku z tem należy się należało z interwencją Komitetu Rozbudowy na terenie miarodajnych władz centralnych.

**Plan regulacyjny Wilna.** Prace przygotowane do sporządzenia planu regulacji tego miasta Wilna postępują w szybkim tempie naprzód. Całokształt prac spoczywa w fachowych rękach inż. Walińskiego. Olbrzymia większość pomiarów została już sporządzona. Ostatecznego zakończenia prac oczekiwać należy z końcem bieżącego roku.

#### PRASOWA

**Konfiskata.** Starostwo Grodzkie skonfiskowało wczoraj numer „Dziennika Wileńskiego“ za wiadomość od korespondenta warszawskiego o rzekomych zamiarach ułaskawienia 500 przestępców politycznych.

#### SPRAWY AKADEMICKIE:

Na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego istnieje organizacja akademickich: polskich 52, białoruskich — 2, żydowskich — 12, rosyjskich — 2, ukraińskich 2 i jedna litewska.

#### SPRAWY SZKOLNE

**Kurs higieny dla nauczycielstwa.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, iż kurs higieny szkolnej dla nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się w Wilnie w lokalu Państwowego Gimnazjum im. A. Mickiewicza w dn. 10—12 stycznia 1935 r. od godz. 9.

Wszyscy nauczyciele (lki), którzy zgłosili udział w kursie zostali na kurs przyjęci.

#### Z KOLEI

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie** niniejszym podaje do wiadomości, iż fakty opóźnienia się pociągów z powodu silnych mrozów mają miejsce na terenie dyrekcji sąsiednich.

Pociągi przychodzą na teren Dyrekcji Wileńskiej już z opóźnieniem.

Natomiast znaczącego opóźnienia się pociągów odchodzących z Wilna i z innych stacji Dyrekcji Wileńskiej nie notowano.

#### GOSPODARZA

**Ważne dla importerów pomarańczę.** Izba Przemysłowa — Hnadłowa w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w myśl decyzji Min. Przem. i Handlu do importu pomarańczę z Hiszpanji zostały uprawnione generalnie po za przedsiębiorstwami II kat. również i przedsiębiorstwa III kat. handlowej.

Blizszych informacj udziela Biuro Izby P. H. w Wilnie, ul. Mickiewicza 32, pokój 14.

#### SPRAWY ŻYDOWSKIE

Gmina żydowska oblicza wydatki na 650.000 złotych. Gmina żydowska kończy obecnie prace nad sporządzeniem budżetu na rok 1935. Budżet po stronie dochodów i wydatków obliczony jest na sumę 650.000 zł. Przewidziany

deficyt w sumie 90.000 złotych z budżetu bieżącego ma być pokryty weksłami.

Gmina żydowska spodziewa się, że jeszcze w końcu bieżącego miesiąca względnie w początkach lutego projekt nowego preliminarza przesłany zostanie do zatwierdzenia władz administracyjnym.

## Teatr i muzyka

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.** Występy Janiny Kuleczyckiej „Fijolek z Montmartre“. — Dziś ukaże się po raz pierwszy po wznowieniu czarująca, melodyjna operetka Kalmana „Fijolek z Montmartre“, która ze względu na swe walory muzyczne i świetne wykonanie, cieszyła się wyjątkowym powodzeniem. W roli tyt. wystąpi J. Kuleczycka, w otoczeniu: Halmirskiej, Dembowskiego, Domostawskiego, Szezawińskiego i Tatrzańkiego. Kier. muz. M. Kochanowski. W akcie 3 zespół baletowy wykona „Valse tri ste“ w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego. Znizki ważne. Oprac. reżyserskie M. Tatrzańskiego.

**Widowisko propagandowe „Ptasnik z Tyrolu“.** Piatkowe przedstawienie propagandowe wypełni cieszaca się wielkim powodzeniem war tościowa op. Zellera „Ptasnik z Tyrolu“ z J. Kuleczyką i K. Dembowskim na czele. Ceny propagandowe od 25 gr.

**Uwaga!** Najbliższą nowością teatru „Lutnia“ będzie premiera operetki z muzyką J. Petersburskiego, librettem Stacha „Kochanka z Ekranu“ z J. Kuleczyką w roli tytułowej. Będzie to premiera, która niewątpliwie ze względu na twórczość utalentowanych polskich autorów, wzbudzi ogólne zainteresowanie. Próby „Kochanki z Ekranu“ rozpoczęły się pod kierunkiem reżysera M. Domostawskiego i kapelmistrza M. Kochanowskiego.

**TEATR MIEJSKI POHULANKA.** Dziś w środę dnia 9 stycznia o godz. 8 wiecz. „Rozkosz na Dziewczyna“ — arcywesoła, przemiła komedia w 3 aktach Gavault'a w przeróbce Juliana Tuwima.

**Jutro 10 stycznia** Wl. Teatr Objazdowy gra w Baranowiczach.

**Jubileusz Leona Wollejki.** W sobotę dnia 12 stycznia br. dla uczczenia 25-letniej pracy sceniczej Leona Wollejki — odbędzie się jubileuszowe przedstawienie komedji w 3 aktach G. K. Chestertona p. t. „Magja“, w przekładzie W. Horzycey. Jubilat odtworzy jedną z głównych ról w sztuce. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań w Lutni. Ceny miejsc zwyczajne. Ku pony i znizki — nieważne.

W piątek dnia 11 stycznia odbędzie się przedstawienie świetnej komedji muzycznej — „Rozkoszna Dziewczyna“ zakupione przez Komitet Miasta i Polski Biały Krąg. Bilety już są do nabycia codziennie od 19 do 12 w Kasynie Garnizonowem. Pozostałe bilety do nabycia w dniu przedstawienia w Kasie Teatru Pohulanka.

**Uwaga!** Teatr Miejski na Pohulance wydaje codziennie 10 biletów bezpłatnie dla bezrobotnych. Zgłaszać się do administracji od g. 7 wiecz.

**Wileński Teatr Objazdowy** — gra dziś 9 stycznia w Nieświeżu — wzborną współczesną komedję w 3-ach aktach W. Lichtenberga p. t. „Mecz Małżeński“.

**Jutro**, w czwartek dnia 10 stycznia o g. 8 w. „Rozkoszna dziewczyna“.

#### Teatr na Pohulance

## Uzupełnienie

We wczorajszej recenzji z „Szalonej Dziewczyny“ przez niepojęte rozlżgnięcie recenzenta zostało opuszczone nazwisko p. Stachowiczówny. Spieszmy zapewnić czytelników, że bardzo mile i odpowiednio odegrała i odśpiewała swoją rolę dostosowując się do charakteru całości. Tem uzupełniając recenzję z wesołej komedji muzycznej zachęcam do jej oglądania. Hro.

### Pomarańcze w Wilnie

po 30—35 gr.

Odbyła się wczoraj w Starostwie Grodzkiem konferencja z przedstawicielami hurtowników i detalistów owocowych, na której omawiano sprawę cen na owoce południowe, zwłaszcza pomarańcze i mandarynki, w związku z obniżeniem cła od tych owoców. Notowane dotychczas ceny wynoszą w Wilnie za pomarańcze od 30 do 35 gr., za mandarynki od 28 do 30 gr. za sztukę.

### Sensacyjny napad na bank w Budapeszcie



W Budapeszcie przed kilku dniami miał miejsce niezwykle zuchwały napad bandytów na filię Pester Ungarische Commercial - Bank. Trzej zamaskowani bandyci z rewolwerami wpadli do banku w celach rabunku. Jednemu z urzędników banku udało się zaalarmować policję, wywiązała się strzelanina, w czasie której padł trupem jeden z urzędników.

Na ilustracji — zamordowany urzędnik Banja.

### Czemu zmniejszono płace robotnikom garbarskim?

Przytaczając w artykule p. t. „Bezrobocie jednak się zmniejsza“ (na str 3) wskaźniki robotniko - godzin podaliśmy, że w przemyśle garbarskim wskaźnik ten wynosi 100.

Nasuwa to pewne refleksje do trwającego u nas już od przeszło miesiąca strajku w garbarniach. Przemysłowcy garbarscy chcą zniżyć płace robotnicze, mimo to, że w roku ubiegłym przemysł garbarski miał okres nadzwyczajnej konjunktury. Żadna gałęż przemysłu nie osiągnęła tego stopnia produkcji, co przemysł garbarski. Osiągnięcie wskaźnika 100 robotniko - godzin świadczy o tem, że przemysł pracował „całą parą“ i doszedł do wytwórczości roku 1928.

Zmniejszenie płac robotczych w okresie tak pomyślnej konjunktury naprawdę nie ma żadnego uzasadnienia.

### Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 8 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytut Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości. w złotych za 1 q (100 kg)

Z y t o	I standart 700 g/l	14.50	15.—
	II	12.75	13.25
Pszenvica	I	18.25	—
	II	16.50	17.—
Owies	I	13.—	13 50
	II	12.—	12 50
Jęczmień	I	15.50	16.—
	II	14.75	15.25
Mąka pszenna gatunek	I-C	28.75	29.25
	II-E	25.—	25.25
	II-G	21.25	—
	III-A	17.—	17 50
	III-B	12.—	12 50
	żytnia do 55%	23.50	—
	do 65%	19.50	20.50
	sikowa	15.—	15 50
	razowa	15.50	16.—
	do 82% (typ wojsk.)	17.50	—
S i a n o		6.—	6.50
S ł o m a		3.50	4.—
Siemię lniane b. 90% f. co st. załad.		45.50	46 50
Len czesany Horodziej basis I sk 303 10		2340.—	2380.—
Targanicek gat. I		1140.—	1180.—
Len standaryzowany: trzpany Wołożyn basis I		1560.—	1600.05—
	Miory sk. 216.50	1470.—	1.1—
	Traby za 1000 kg.	1560.—	1600.—
	Horodziej	1720.—	1760.—

### Ceny nabiału i jaj w Wilnie

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, Kofiska 12. Dnia 8.I.

Masło za 1 kg. w zł. Wyborowe 2.30 (hurt), 2.60 (detal). Stołowe 2.10 (hurt), 2.40 (detal). Solone 2.10 (hurt), 2.40 (detal). Sery w zł. Nowogrodzki 2.30 (hurt), 2.80 (detal). Lechicki 2.00 (hurt), 2.40 (detal). Litewski 1.0 (hurt), 2.00 (detal). Jaja: Nr. 1 7.80 za 60 szt., 0.14 za 1 szt., Nr. 2 7.20 za 60 szt., 0.13 za 1 szt., Nr. 3 6.80 za 60 szt., 0.12 za 1 szt.

# RADJO

WILNO

ŚRODA, dnia 9 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzień. por. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Inniarska. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13.00: Dzień. poł. 13.05: Utwory Mendelssohna. 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyneczka“. 16.00: Koncert kameralny w wyk. Kwartetu im. Karłowicza. 16.45: „Są, cześć na niebie i ziemi“. 17.00: Koncert kameralny. 17.25: „Sprzeczką koleżeńską“. 17.35: „Dźwięczą portu galskie gitary“. 17.50: Poradnik sportowy — 18.00: Kone. rekl. 18.05: Przegl. liter. 18.15: Koncert kompozytorski Ludomira Różyckiego. 18.45: „Wierzytel, dłużnik i państwo“ — pog. 19.00: Muzyka lekka. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: D. c. muzyki lek. 19.45: Progr. na czwar tek. 19.50: Wiad. sport. 20.00: „Dawne piosenki“. 20.45: Dzień. por. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00: Koncert chopinowski. 21.30: Aud. z cyklu „Nowości poetyckie“ — „Księga godzin“ — R. M. Rilkego, U. W. Hulewicz. — 21.40: Recital śp. A. Gołębiewskiego. 22.00: „Pe ruki i gronostaje“. 22.15: Zapomniane przeboje. 22.35: Muzyka taneczna. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka tan.

CZWARTEK, dnia 10 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzień. por. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Kone. rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Audycja dla dzieci młodszych. 12.30: Koncert popularny. 13.00: Dzień. poł. 13.05: Z rynku pracy. 13.10: D. c. koncertu popul. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Koncert dla młodzieży. 16.25: Piosenki prowan salskie i tułzańskie. 16.45: Lekcja francuskiego. 17.00: „Dwa okna na 5 piętrze“ — słuch. — 17.50: Skrzynka pocztowa. 18.00: Kone. rekl. 18.05: Litewski odczyt ekonomiczny. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: „Co czytać?“ — szkice liter. 19.00: Recital śpiewaczy H. Hrabówny. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Muzyka popul. 19.45: Progr. na piątek. 19.50: Wiad. sportowe. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzień. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00: Koncert popularny. 21.45: „Polskie drogi“. 22.00: Czy wle my czem jest wychowanie? w wyk. J. Wokulskiej-Piotrowiczowej i St. Antoszczyka. 22.15: Muzyka z płyt. 22.23: Muzyka taneczna argentyńska. 22.45: Kone. rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

UWAGA! Od godz. 20.00 — przewidziana jest transmisja z Krakowa opery „Pucciniego „Tosca“ z udziałem Jana Klepury.

—o—

## OFIARY

Zł. 2 — dla najbiedniejszych złożył w re dakeji R. B.

Wileński Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi komunikuje, iż do dnia 8 stycznia rb. włącznie na konto P. K. O. Nr. 15555 wpłynęło ofiar na sumę zł. 98.109.90.

# NA WILEŃSKIM BRUKU

NAJŚCIE NA MIESZKANIE HANDLARZA  
BYDLEM.

Rodzina Tajców, przy ul. Antokolskiej 57, przeżyła wczoraj wieczór pełen grozy. Późno wieczorem do ich mieszkania wdarł się dwóch podchmielonych osobników. Byli nimi bracia Teodor i Stefan Gudkinowie, zam. przy ul. Bystrzyckiej 33.

Przybyli, jak to wynika z zeznania Tajca, zażądali od niego pieniędzy za krowę sprzedaną przez ich matkę Tajceowej. Natan Tajc, widząc, że ma przed sobą pijanych, oświadczył, że na-

leżność, zgodnie z prośbą matki wręczona za- stanie jej samej.

Odpowiedź ta wprowadziła pijanych w szał. Obaj dobyli noży i rzucili się na Tajca, któremu z pomocą przyszedł brat jego, Eljasz.

W czasie bójk Eljasz Tajc został ranny w rękę.

TRZY POŻARY W CIĄGU DOBY.

Wczoraj w godzinach wieczornych straż po- żarna wezwano na ul. Antokolską 69, gdzie od silnie nagrzanego piecyka zapaliła się wewnątrz na ścianie w mieszkaniu M. Bindsa. Po półgo- dzinnej akcji pożar zlikwidowano.

Drugi pożar, również od silnie nagrzanego piecyka żelaznego wybuchł w godzinach wie- czornych w mieszkaniu Jana Cederbauma przy ul. Tatarskiej 13. I w tym wypadku musiała interwenjować straż ogniowa.

Pozatem większy pożar wybuchł również na fabryce radioaparatów „Elektrik“ w czasie od- grzewania zamrażniętych rur. Straty sięgają kil- kuset złotych.

Pozatem straż pożarną wzywano w ciągu dnia wczorajszego na ulicę Sadową 4, Jagielloń- ską 3/5 oraz Zamkową 7.

We wszystkich tych wypadkach pożary po- stwały w związku ze wzmocnionym opaleniem pie- ców. I pod tym względem silny mróz dał się we znaki mieszkańcom miasta.

WIELKA KRADZIEŻ W SKLEPIE  
JUBILERSKIM.

Wczoraj w nocy dokonano większej kradzie- ży ze sklepu jubilerskiego Filipskiego przy ul. Zamkowej 6.

Nieujawnieni narazie sprawcy przy pomocy wytrychów przedostali się do sklepu Filipskie- go i skradli stamtąd zegarki oraz biżuterię na blisko 1000 zł.

Kradzież zauważono dopiero rano. (c)

STARUSZEK OJCIEC błaga o pomoc dla swej chorej obłożnie od 6 miesięcy córki. — Nie ma co dać jej jeść. Jan Jankowski, ul. Kalwaryjska 5 m. 8.

## Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji na stacji Nowojelonia, bufetów na stacjach Berezka Kartuska, Budstaw, Domano wo, Juraciszki, Gudogaj, Kamienna — Nowa, Mi kaszewice, Naręwka, Nowo-Wilejka, Olkinniki, Różanka, Sokółka, Solibór, Pińsk, Postawy, Rudziszki, fryzjerni na stacji Nowo-Wilejka z ter- minem objęcia 15 lutego 1935 r., oraz restauracji na stacji Nowo-Swieciany i bufetu na stacji Wło dawa z terminem objęcia 1 marca 1935 r., bufe tów na stacjach Grajewo, Podswile i fryzjerni na stacji Łuniniec z terminem objęcia 1 kwie- cnia 1935 r.

Termin składania ofert upływa dnia 4 lute go 1935 r. o godzinie 12. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych na wy mienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji.

Dyr. Okr. Kolei Państwowych w Wilnie.

## REWJA

Balkon 40 gr. Dziś nowy program ko- medji, humoru, sentymentu i tańca p. t.

NASZE PRZEBOJE: Carloca, Mandaryn Wu, Sztajerek, Grunt to dolar i in.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-ej. W niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i o 9-ej

## HELIOS

WKRÓTCE rewelacyjny film według noweli rosyjskiego reżysera OZEPA p. t. „AMOK“ Stef. Zweiga

Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15, w niedz. i święta od g. 2-ej

Czołowy kapitalny film produkcji europejskiej FILM, KTÓRY NIE POTRZEBUJE REKLAMY

MASKARADA W roli głównej Olga Czechowa oraz kwiat toretwa

Wiedeńskiego świat. sławy śpiewacy. Reż. Willi Forst

PAN DZIŚ! SUKCES POLSKI! Najpotężniejszy zespół artystów pol- skich: JARACZ, Nakoneczna, STĘPOWSKI, SYM, WALTER, ZELWERO- WICZ, SIELAŃSKI, Macherska i artysta Teatru Stanisława B. SIKIEWICZ

Miłość maturzystki w filmie Przebudzenie

Nad program: Rewelacyjny dodatek poświęcony tradycjom Bożego Narodzenia w Polsce, Francji i na Węgrzech oraz najnowszy FOX, Kraków—Berlin (zwyciężyła pol- ska drużyna 1:0)

in. Sensacyjny mecz PIŁKI NOŻNEJ

Sala dobrze ogrzana. Dziś film nad filmy

WYSPA SKARBÓW

W rolach głównych: Wallace BEERY, Jackie COOPER, Lionel Barrymore i Lewis Stone. Najwspanialsza obsada, jaką kiedy- kolwiek zebrano razem, realizuje najbardziej sensacyjną przygodę wszystkich czasów.

Nad program: Aktualia. Początek o godz. 4—6—8—10.15, w niedziele i święta od g. 2-ej

OGNIKO Dziś Ramon Nowarro w porwającym filmie miłosnym pod tytułem

NOC W KAIRZE DODATKI DŹWIĘKOWE

Początek seansów codziennie o godzinie 4-ej po południu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami ksiązkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz

milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się

ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszki

# Rewja w Sali Mlejskiej

„RAZ SIĘ ŻYJE“

„Usunięcie obrazów filmowych z programów „Rewji“ nietylko nie odstraszyło publiczności, ale przeciwnie, ściągnięto do Sali Mlejskiej jesz- cze liczniejsze rzesze. Teatr „Rewja“ w Sali Mlejskiej ma już swoją stałą publiczność, która spieszy tłumnie na każdą premierę, wypełnia du- żą salę do ostatniego miejsca, reaguje impulsy- wnie na to, co się dzieje na scenie i żywiołowo oklaskuje swoich ulubieńców.

Inna sprawa, czy impreza o charakterze wy- łącznie lekkim rewijowym, chociażby nawet sła- jąca na pewnym poziomie artystycznym, może pretendować do tytułu teatru popularnego, ma- jącego za zadanie szerzenie zamiłowania do sztuki scenicznej wśród najszerszych mas. Co do mnie, to śmiem wątpić w dydaktyczne walory Rewji, gdyż na podstawie obserwacji mogłam stwierdzić, że poważniejsze nastrojowe numery cieszą się wśród publiczności najmniejszym po- wodzeniem, i np. nastrojowa piosenka, śpiewa- na przez p. Tallarico, na tle dekoracji zburzo- nych murów Bastylii przeszła zupełnie bez od- dzźwięku. Wieksta część stałych bywalców Re- wji nie zna historii rewolucji francuskiej i zgo- ta się takimi sprawami nie interesuje.

Fomimo siarczystego mrozu na premierę „Raz się żyje“, zwały do Sali Mlejskiej tłumy, któ- rychby mogły oba nasze teatry pozazdrościć, co- bezwątpienia jest dowodem, że gdy ceny miejsc są wyjątkowo niskie, a pójście na przedstawie- nie nie wymaga specjalnego przebiegania się i zdejmowania wierzchnich okryć, zawsze się znajdzie w Wilnie dość publiczności do zape- łnienia nawet tak obszernej sali.

Trzeba przyznać, że program rewji „Raz się żyje“, jest bardzo bogaty i urozmaicony, skecze, obrazki rodzajowe, tańce, śpiew, a wszystko bar- do starannie opracowane i podane przez ze- spół, wśród którego jest dużo zdolnych a kilku naprawdę utalentowanych artystów.

Do najlepszych numerów należą: „Tango w tawernie“, udala przeróbka na skecz „Manda- ryna Wu“ w dobrym wykonaniu Tallarico i El- wickiego (gdymy tylko artysta, grający manda- ryna posługiwał się mniej patetycznym sposo- bem mówienia). Carioca — w wykonaniu p. Daal i p. Komarowskiej, para miłych piosenek p. Grzybowskiej, no a przede wszystkim dwa ro- dzajowe charakterystyczne obrazki Zejmówny i Jaksztasa, w których tak samo jak w solowych numerach, wykazali oboje moc pomysłowości, talentu i niepożytego humoru i werwy, co śmia- ło pozwala powiedzieć, że Jaksztas i Zejmówna są filarami zespołu teatryku.

Inne skecze i numery długiego, bo trwają- cego prawie trzy godziny programu, są również zabawne, a bywały teatru nianaszyci, gdzż za każdym razem wołali „mało“, domagając się bi- sów i nie dopuszczając do głosu konferenciera, zapowiadającego następną numer.

Z. Kali.

## Przetarg

Ogłaszam nieograniczony przetarg na dostawę następujących artykułów żywnościowych.

- 1) Żyta wzgl. maki żytniej razowej 22.000 kg.
- 2) Maki pszennej II-go gatunku 4.500 ..
- 3) Grochu białego 3.500 ..
- 4) Fasoli 3.000 ..
- 5) Kaszy jęczmiennej 2.500 ..
- 6) Pęczaku 2.600 ..
- 7) Cebuli 600 ..
- 8) Pieprzu 15 ..
- 9) Liści laurowych 15 ..

Loco składy Więzienia w Święcicach przy ul. Dworcowej L. 1.

Oferty podpisane nadsyłać należy w zapieczę- towanych i nieprzejrzystych kopertach na ręce Naczelnika Więzienia w Święcicach ul. Dwor- cowa L. 1 z napisem „Oferta do przetargu na dostawę artykułów żywnościowych“. W ofercie należy powołać się na ogłoszenie przetargu. Do oferty należy dołączyć próbki oferowanych arty- kulów. Termin składania ofert upływa dnia 23 stycznia 1935 r. o godz. 10 przed południem i tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit na zło- żenie w Więzieniu w Święcicach wadium w go- łówce lub papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 wrze- śnia 1927 r. D. O. P. 528/III w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Wadium w razie przyjęcia oferty będzie zat- rzymane na poczet kaucji umownej. Wadna zło- żone przy ofertach niezaakceptowanych zostaną zwrócone.

W ofercie należy nadmienić, że oferent pod- daje się zasadniczym warunkom przetargu, oraz zapoada ilość oferowanych artykułów żywno- ściowych i ceny w walucie polskiej. Oferty nie- złożone we właściwym terminie i nieoparte wymaganem wadium nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się wolny wybór ofert, ewentualnie- nieprzyjęcie żadnej z nich.

Blizszych informacji udziela kancelarja Za- rządu Więzienia w Święcicach codziennie, op- rócz dni świątecznych, od godz. 8 do 15 i tam- że są do przejrzania szczegółowe warunki prze- targu i dostawy.

Naczelnik Więzienia w Święcicach.

## Ostatnia nowość!

FABRYKI

„FORTUNA“

CZEKOLADKI

„Kawa Mrożona“

Sztuka 5 groszy.

AKUSZERKA

Maria Lakołowa

Przyjmuje od 9—7 w.

ul. J. Jasińskiego 5-20

róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA

Śmiałowska

przeprowadziła się

na Orzeszkowej 3-17

(róg Mickiewicza)

tamże gabinet kosmet.,

usuwa zmarszczki, bro-

dawki, kurczaki i wągry

AKUSZERKA

M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy

przeprowadziła się

Zwierzyńiec, T. Zana,

na lewo Gedyminowska

ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

Maszynistka

POSZUKUJE POSADY

jak również może być

angażowana do biura na

terminową pracę, wyko-

nując różne prace w do-

mu po b. niskich cenach

Łaskawe oferty do adm.

„Kurjera Wileńskiego“

pod „Maszynistka“

Za POKÓJ

pomożemy (pomogę) w

zakresie gimnazjum

matem - przyrodniczego

lub humanistycznego.

Zgłosz: Poznańska 3-4

Chmielewski

2 pokoje

ciepłe, słoneczne, z od-

dzielniem wejściem

DO WYNAJECIA

Bakszta 8. m. 15